Nr. 68 (z dod. por.). Dnia 8 marca. Wtorek. Dnia 25 lutego (8 marca) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, w środę, d. 9-go marca, jako w Wysoce uroczystym Dniu Urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksandra Aleksandrowicza, w Soborze prawosławnym odprawione zostanie nabożeństwo, które rozpocznie się o godzinie 10-ej zrana. Tegoż dnia odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

(Warsz. Dniewn.)

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Analogja praw natury z prawami ruchu historycznego stwierdza się z każdym dniem, z każdym przejawem życia na ruchliwej niwie politycznej. Teorja przypływu i odpływu morza symbolizuje może najwyraźniej te luzujące się fazy akcji i reakcji w rozwoju chwili bieżącej, fazy burzliwego fermentu i leniwego zastoju.

Po silnych wzruszeniach, wywołanych przesileniem we Francji i ekscentryczną w swej namaszczonej patrjarchalności mową cesarza Wilhelma II-go, nastąpiła krótka reakcja jałowej senności; zmęczone skrzydła polityków na chwilę bezwładnie opadły, makiem posypano wytężone błąkaniem się po niepewnych widnokręgach przyszłości oczy.

Po treściwych czynach weszła w swe prawa ich krytyczna analiza i ta snuje się bez przerwy. We Francji ciągle jeszcze wynik pierwszego głosowania izby nad rezolucją, wyrażającą wiarę w politykę nowego gabinetu, zaostrza bystrość i swadę polemiczną publicystów, którzy wedle swego stronniczego widzenia rzeczy usiłują z głosowania tego wysnuć proroctwo, orzekające o długowieczności ministerjum senatora Loubeta. Powtarzają sobie z ust do ust żartobliwy okrzyk monarchicznego *Gaulois*: „Większość wczorajsza była zapiękną, ażeby mogła być trwałą!"

I istotnie, jeżeli zważymy, że w tej większości pomieścili się monarchiści nieprzyjednani i przyjednani dla rzeczypospolitej, oportuniści, bulanżyści i nawet garstka radykalistów; jeżeli stwierdzimy, że w cyfrze mniejszości znaleźli się oprócz radykalistów także członkowie lewego centrum, to zaiste powtórzyć można wobec tej marmolady parlamentarnej: „Nie—większość ta była za piękną!" W sporym też poczcie dzienników paryzkich niema w gruncie rzeczy ani jednego, któryby ocenił bez przymieszki gryzącego sarkazmu deklarację Loubeta i sam jego gabinet, przyjęty owacyjnie przez—bulanżystów, bijących oklaski mężom, którzy obalili Constansa.

Nie braknie wszelako organów daleko poważniejszych od prasy bulanżystowskiej, które to wytrącenie Constansa uważają za grzech kapitalny nie samegoż Loubeta, który znalazł w tej mierze grunt już przygotowany, ale tych, którzy całemu przesileniu ministerjalnemu nadali taki obrót, że na wyrzuceniu Constansa skończyć się musiało. Dzienniki te z zapalczywością dotąd niepraktykowaną napastują prezydenta Carnota i wszechwładnego jego doradzcę i zausznika, jen. Brugère, który ma grać rolę Egerji politycznej w pałacu elizejskim. Napróżno z łona Elizeum rzucono insynuację, że Constans rósł stopniowo w nowego Boulangera; napróżno organ pałacowy *Paix* przypomina, że Carnot powierzył misję utworzenia gabinetu Rouvierowi, który byłby niewątpliwie zwerbował Constansa—opinja publiczna wyrobiła sobie zdanie i odeń już nie odstąpi.

Tymczasem w łonie prawicy monarchicznej wytwarzają się nowe kombinacje sił. Grupa konstytucyjna p. Piou zorganizowała się w tych dniach ostatecznie, uznając faktyczny rząd republikański; przerażony tem Bayard rojalizmu, baron Mackau, zwołuje niezarażonych jeszcze duchem odstępstwa monarchistów na zgromadzenie ogólne, celem wskrzeszenia dawnej „unji prawicy", która umiała wysoko nieść sztandar królewski. Imperjaliści korzystają z zamętu; na sobotniem zebraniu w „sali tysiąca kolumn" uchwalili ponownie znany program plebiscytowy, oparty na wyborze prezydenta rzeczypospolitej przez powszechne głosowanie ludu, i przypomnieli Francji cesarskiego pretendenta, księcia Wiktora, wydziedziczonego z majątku ojcowskiego ale nie z prawa odwoływania się do tradycji napoleońskiej.

Francja utraciła w tych dniach jednego z najwybitniejszych wyobrazicieli swojej dawnej *gloire'y*. Admirał Jan Piotr Edmund Jurien de la Gravière, osiemdziesięcio-letni starzec, zamknął w d. 5-ym b. m. powieki. Urodzony w Breście synem admirała Piotra Rocha Juriena, wstąpił r. 1828-go do marynarki ojczystej. Podczas wojny krymskiej pełnił funkcje adjutanta admirała Bruata, który go mianował kontradmirałem. Podczas wojny Francji z Austrją w roku 1859-ym, Jurien blokował Wenecję. W trzy lata potem, mianowany wiceadmirałem, dowodził w początkach pamiętną wyprawą meksykańską, a podczas całego jej trwania flotą francuzką. W r. 1866-ym, w nagrodę za liczne studja naukowe, poświęcone historji marynarki narodowej, wybrany został do akademji umiejętności. Od r. 1868-go do 1870-go był komendantem eskadry śródziemnomorskiej, ostatecznie pełnił urząd dyrektora jeneralnego archiwum map i planów w ministerjum marynarki. *Br. Z*

Drugie przedstawienie trupy russkiej.

Na wczorajszem drugiem przedstawieniu artyści sceny petersburskiej odegrali komedję I. S. Turgenjewa p. t. „Miesiąc na wsi".

TESTAMENT HOPCKINSA.

przez

Jana Rutkowskiego.

Nigdy Paryż nie wydawał mi się tak cichym, jak w tej chwili.

Snać i olbrzymy miewają niekiedy omdlenia, i to olbrzymy, szumiące od brzasku dnia do zmroków nocy turkotem, nawoływaniami, gwarem blizkim i oddalonym, nieustannym pomrukiem paromiljonowej ludności, z której połowa nie zdąży się spać położyć, gdy druga zrywa się do czuwania.

Mrok zapadał. Nie był to już dzień, nie była noc jeszcze. Coś pośredniego zawisło nad nami i w koło nas. To szara godzina w całem swem niezdecydowaniu. Górą jaśniały jeszcze ostatnie blaski zachodzącego słońca, ale dołem sunęła już bezbarwna szarzyzna nocy. Nie zapalono jeszcze rewerberów, a miasto, nieprzyzwyczajone do ciemności nocy, zamilkło. Ciszej jakoś, niedbale, sunęły po drewnianym bruku omnibusy, zaprzężone w trzy olbrzymie perszerony normandzkie, ciszej, niż zwykle, przeciągały po bulwarze tłumy ludu, ciszej, niż zazwyczaj, nawoływali przekupnie dzienników, scyzoryków, obsadek, ołówków, noży składanych, zabawek dziecięcych, ciszej niż zwykle, krzątali się kelnerzy około stolików, zajmujących większą połowę trotuarów.

Siedzieliśmy pod ogromną markizą płócienną, zwieszającą się nad wejściem do kawiarni, położonej na bulwarze Montmartre, tuż koło bramy św. Djonizego, przez którą od rana do nocy przelewa się pół Paryża. Ciemniało coraz bardziej. Około stolików zmilkły rozmowy. Paryż odpoczywał po gwarzo dnia, w oczekiwaniu na gorączkowe życie nocne. Przed nami, około latarni, stojącej na przecięciu dwóch ulic, stało grono robotników w niebieskich bluzach, z numerami blaszanemi na piersiach, z długiemi kijami w rękach. Na końcu kijów pobłyskiwały światełka maleńkie. To robotnicy gazowi. Skupili się koło swego inspektora, który, z zegarkiem w ręku, zdawał się liczyć sekundy. Inspektor skinął ręką i oto gromadka, jak stado ptaków spłoszone, rozbiegła się w cztery strony świata.

I tuż nad nami zabłysło światło latarni gazowej, za niem drugie, trzecie, dziesiąte, tysiączne, miljonowe... Na bulwarze, w cieniach nocy snuł się już wąż ognisty, któremu co chwila, do ogona przybywał jeden punkt świetlny. Wąż wyciągał się i wyciągał bez końca. I oto, jakby na skinienie laski czarnoksięzkiej, całe miasto stanęło w srebrnawem świetle gazu. Za światłem przyszło i życie, przyszedł hałas, gwar, turkot, wrzawa. Tłumy zaroiły się na chodnikach, z bocznych uliczek nadpłynęły fale nowe. Paryż ocknął się z omdlenia.

Spojrzeliśmy na zegarki.

— Cóż, przyjdą?

— Z pewnością przyjdą. Mieli być w tem miejscu przed pięciu minutami. Nie pojmuję co się stało... Kapitan Marshall zawsze taki punktualny...

W tej chwili pod markizę weszło dwóch panów, rozglądających się po zgromadzeniu.

— A, otóż i oni!...

Powstaliśmy na powitanie. Podałem rękę kapitanowi Marshalowi, mężowi olbrzymiej postawy. Potężny, czworokańciasty kadłub kończył się dziwnie maleńką głową, pokrytą w tej chwili wielkim, zbyt wielkim cylindrem, mocno zsuniętym na tył głowy. Towarzysz mój wymieniał nazwiska.

— Bardzo mi miło! Bardzo mi miło — powtarzał kapitan—panowie pozwolą, że przedstawię im mego towarzysza? Crookes, mój przyjaciel wieloletni, przedstawiciel domu Crookes and Comp. w Bostonie. Kwakier między swemi, spirytysta między nami.

Powitaliśmy i pana Crookesa, a raczej długą, parolokciową trzcinę, zakończoną wydłużoną gałką, a raczej twarzą bladą, kościstą, wygoloną najsumienniej. Trzcina ta łamała się co chwila. Łamał się mister Crookes w ukłonie, łamał przy siadaniu, łamał wstając, łamał schylając się po dziennik, leżący na krześle, łamał się przy sięganiu do tylnej kieszeni wielce długiego surduta. Wreszcie, po kilkakrotnem złamaniu się nowego naszego znajomego na naszą cześć, usiedliśmy wszyscy.

— A Hopckins?—pytał mój towarzysz.

Kapitan Marshal spojrzał na pana Crookes'a, pan Crookes na kapitana Marshal'a. Potem kapitan wziął laskę i zastukał w stół tak silnie, jakby chciał co najmniej marmur przedziurawić.

— Dla mnie absynt—dysponował garsonowi.

— A dla mnie *bitter*—rzekł pan Crookes.

Następnie kapitan wyjął z kieszeni chustkę i pot z czoła ocierać począł.

— A Hopkins?—zabrzmiało powtórnie pytanie.

Kapitan spojrzał znów na pytającego, potem na mnie, potem na pana Crookesa. Pan Crookes spojrzał znów na pytającego, na mnie, na kapitana. W tej chwili przyniesiono absynt i bitter. Kapitan dolał do kieliszka absyntu szklankę wody, tej samej manipulacji dokonał p. Crookes z bitrem. Następnie płyny zniknęły w czeluściach gardzieli naszych towarzyszy. Tu kapitan znów obtarł czoło chustką, a odsapnąwszy, rzucił:

— Jakto, Hopkins? Pan nic nie wie?

— Nic. Co się stało?

Towarzysze nasi unieśli kapelusze i powstali nieco na krzesłach.

— Hopckins! O! Hopckins... nie żyje. Wracamy z jego pogrzebu.

— Co?..

Kapitan obstalował nową porcję absyntu.

— Tak, panie, Hopckins, nasz poczciwy Hopckins, nie żyje. Przyszło to ni ztąd, ni zowąd. Stary nie był, ale nie był i pierwszej młodości, liczył sobie 54 lata wieku. Gdybym ja miał taką pogodę umysłu, jak ten człowiek, żyłbym lat dwieście.

Utalentowany powieściopisarz ujął w ramy sceniczne fragment z życia młodej mężatki, matki kilkoletniego chłopczyka, Natalji Piotrówny Isłajewej (p. Djużykowa).

Pani ta, mająca dobrego męża, gospodarza wzorowego, Arkadjusza (p. Nikolski), poczuła nagle miłość do 20-letniego urodziwego korepetytora swego syna, Bielajewa (p. Apołonski), miłość tem niebezpieczniejszą, że pierwszą w życiu a do tego podzielaną.

W pięknym studencie kocha się znów bez wzajemności wychowanica Isłajewych, młodziutka Wiera (p. Sawina), do której ręki pretenduje stary i idjotyczny sąsiad, Bolszyncow (p. Warłamow).

Jest jeszcze jeden zakochany w pani domu; przyjaciel jej męża, bawiący u nich na wsi młody jeszcze idealista, Michał Aleksandrowicz Rakitin (p. Dałmatow). Wzdycha on i puka napróżno, bo nieśmiało do serca Natalji, którą pociąga urok młodości Bielajewa. Młodzieniec ten kocha ją w skrytości, ale nie śmie wynurzyć swych uczuć, dopiero w kapitalnej scenie aktu 4-go dowiaduje się z ust samej Natalji, że jest kochany. Młodziutka Wieroczka, zraniona głęboko w serce, postanawia z rozpaczy oddać rękę Bolszyncowowi. Mąż Natalji znów, niewiedzący nic o uczuciach żony, z ust samego Rakitina słyszy, że ten kocha jego żonę. W rezultacie obaj amanci opuszczają z żalem dom gościnny Isłajewa, którego żona, uniesiona chwilowym szałem miłości, w porę się nad przepaścią wstrzymała.

Grano sztukę wogóle bardzo starannie, a p. Warłamow, w roli epizodycznej Bolszyncowa, porywał siłą wysokiego komizmu.

Dana na zakończenie jednoaktówka p. t. „A. i F." jest zręcznem bardzo zlokalizowaniem znanej bluetki francuzkiej „Monogram". Zbierał w niej sowite oklaski p. Warłamow za odtworzoną postać Mordaszewa. Inni też wykonawcy zyskali uznanie widzów.

G.

Kasa przemysłowców.

Z pośród naszych instytucyj finansowo-kredytowych, kasa przemysłowców zajmuje wybitne miejsce i w ciągu 22-ch lat swego istnienia doszła do znakomitego rozwoju. Dość porównać, na podstawie sprawozdania z działalności za rok ubiegły, dane przy zawiązaniu instytucji w 1870-ym r. z wynikiem roku zeszłego. Liczba uczestników wynosiła wówczas 408-miu, obecnie 4,451, wkłady 14,661 rs., teraz 270,899 rs.; kapitały, złożone na lokację, wynosiły w 1870-ym r. sumę 8,035 rs., a obecnie 1,014,100 rs., portfel w wekslach i dokumentach 24,584 rs., a w r. z. 1,068,179 rs., wreszcie kapitał zasobowy przedstawiał się w sumie 711 rs., a dziś wynosi 191,099 rs.

Wszystko to świadczy o dobrej gospodarce kasy, oraz o pożyteczności instytucji, która kredytem swym dopomaga większym i mniejszym przemysłowcom, rękodzielnikom, a nawet przedstawicielom najrozmaitszych fachów.

Ogólny rzut oka na przebieg operacyj oraz rachunków kasy w r. z. przekonywa, że obroty dały w ogóle rezultat dość pomyślny, chociaż, jak zaznacza sprawozdanie, i 1891-szy r. pod wielu względami był dobrem ogniwem od lat już kilku w kraju naszym ciągnącego się łańcucha ogólnej stagnacji, która musiała się odbić i na kasie, ściśle zespolonej z różnemi gałęziami rękodzieł i miejscowego przemysłu.

Główniejsze dane sprawozdawcze tak się przedstawiają: zażądano pożyczek na sumę 3,590,928 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), a z tych komitet przyznał na 3,277,111 rs., czyli na 313,815 rs. odmówił. Pod względem wysokości sum, udzielono pożyczek od 5 rs. do 15,000 rs., najwięcej jednak, bo 2,978, było od 51 do 100 rs., a większych nad 5,000 do 15,000 rs. tylko 29. Liczby te są dowodem, że kasa czuwa nad potrzebami przemysłu miejscowego tych średnich warstw, dla których głównie przed 22-ma laty została założona.

Uczestnicy pod względem zajęć rozdzielają się jak następuje: 652-ch właścicieli fabryk, zakładów przemysłowych i 1,004-ch kupców, właścicieli sklepów, oraz buchalterów, 2,141 rękodzielników oraz utrzymujących powozy, szwalnie, różne pracownie itp., wreszcie 654 osób różnych zajęć, jako to: budowniczych, inżenierów, mechaników, właścicieli aptek, zakładów naukowych, drukarń itp. Z ogólnej liczby uczestników było: 2,252-ch składających tylko kapitały, 184-ch składających kapitały i biorących pożyczki, 898-miu nierobiących żadnych operacyj i 1,217-tu biorących tylko pożyczki. Sprawozdanie zaznacza, iż uczestników nieumiejących pisać było 16-tu. Pomimo wszelkich możliwych ułatwień spłaty długu, musiano oddać do protestu 277 weksli na sumę 56,609 rs.

Celem zwiększenia liczby uczestników i przyjścia z pomocą drobnemu przemysłowi, będą rozesłane drukowane odezwy do wszystkich rzemieślników cechowych, wyjaśniające cel kasy i jej działalność, nadto porozumiano się z sekcją kas rzemieślniczych przy Tow. dobroczynności, w celu udzielania rzemieślnikom małego kredytu na warunkach jaknajprzystępniejszych.

Stan rachunkowy kasy, podług protokułu komisji rewizyjnej, przedstawia się jaknas.tępuje: gotowizna i rachunki przekazowe 206,713rs, papiery publiczne własne 281,529 rs., pożyczki udzielane uczestnikom 1,068,179 rs., udział w Tow. wz. kredytu 3000 rs., ruchomości i zaliczenia 7,920 rs., czyli razem stan czynny 1,567,342 rs. Kapitały, przyjęte na lokację długoterminową, wynosiły 914,145 rs., długoterminową 99,955 rs., należności przypadające do wypłaty 35,407 rs., depozyty i nieodebrane dywidendy 9,162 rs., procenty kasy 5,513 rs., czyli razem stan bierny 1,064,184 rs.

Zestawiając stan czynny z biernym, wypadnie, że majątek kasy w dniu 31-ym grudnia 1891-go r. wynosił 503,157 rs., a po odtrąceniu wkładów uczestników i kapitałów: zasobowego oraz rezerwowego otrzyma się 24,335 rs., co przedstawi czysty zysk, osiągnięty w roku ubiegłym do rozdziału podług uznania ogólnego zebrania reprezentantów. W konkluzji swego protokułu komisja rewizyjna zaznacza, że przy szczegółowym przeglądzie obrotów całorocznych przekonała się, że kasa przemysłowców, tak, jak wszystkie inne instytucje finansowe w Warszawie, narażoną była w r. z., wskutek ogólnej stagnacji w handlu i przemyśle, na większy zastój w obrotach, przy niezwykłej obfitości kapitałów, oddawanych na lokację procentową. W następstwie tego zyski w porównaniu z r. 1890-ym zmniejszyły się o 6,872 rs., co spowodowało radę do postawienia propozycji wyznaczenia dywidendy o jeden procent mniejszej, niż poprzednio, t. j. 7% rocznie. Nadto na pokrycie długów wątpliwych odpisano z zysków r. z. sumę 4,047 rs. i z funduszu rezerwowego 4,457 rs., a w zamian rada proponuje przelanie do tego funduszu sumy 2,500 rs. z czystych zysków.

Powyższe propozycje komisja rewizyjna uważa za zupełnie uzasadnione i dlatego ze swej strony stawia wniosek przyjęcia ich przez reprezentantów, którzy się zbiorą w sali resursy kupieckiej w nadchodzący piątek.

K. W.

Towarzystwo „New-York".

Działające w kraju naszym Towarzystwo amerykańskie ubezpieczeń na życie „New-York" zniewolone było poddać się w r. z. rewizji urzędowej wskutek ciężkich zarzutów, stawianych gospodarce tej instytucji ze strony jej kasjera i prasy. O rezultatach zarządzonej rewizji podaje wiedeński *National-Oekonom* w nrze 5-ym sprawozdanie urzędowe. Sprawozdanie stanu finansowego Towarzystwa „New-York" wypadło w takim duchu, że cała rada administracyjna z prezesem na czele podała się do dymisji. Na miejsce tego ostatniego powołało Towarzystwo nowego „mistrza" w osobie p. Call'a.

Urzędowe sprawozdanie szefa departamentu asekuracyj w Nowym Jorku brzmi w streszczeniu, jak następuje:

„Oszacowanie nieruchomości Towarzystwa „New-York" zostało powierzone ludziom fachowym, na których zdaniu w zupełności polegać można.

„Wartość budynku, zwanego „Holbrook-Hall", szacowanego przez Towarzystwo na miljon dolarów z górą, nie dochodzi, zdaniem ekspertów, do pół miljona. Fakt ten świadczy wymownie, jak niedbale i lekkomyślnie prowadzono sprawy Towarzystwa.

„Na budynku „Plaza Hôtel" wypada strat bez mała 300,000 dolarów.

— Trzysta!—poprawił Crookes.

— Może i trzysta!—zgodził się kapitan.—Wyobraźcie sobie człowieka bez żółci, bez cienia złości, bez zdolności potępienia kogoś za cośkolwiek, bez możności uwierzenia w istnienie fałszu, obłudy, zawiści, wszystkiego jednem słowem, co z człowieka idealnego robi człowieka przeciętnego, zwykłego, codziennego. Wyobraźcie sobie gołębia w ciele anglika, a będziecie mieli Hopckinsa. O! to był człowiek!

— O tak, to był człowiek wyjątkowy — potakiwał Crookes.

Kapitan westchnął.

— Poznałem go przed dziesięciu laty. Gdzie—mniejsza o to. Dość, że poznałem go i pokochałem odrazu. Obaj byliśmy spirytystami z urodzenia, ale ani ja, ani on, nie mieliśmy pojęcia o zjawiskach wyższych. Dopiero ten tu oto Crookes oświecił nas i połączył ścisłemi węzłami przyjaźni, za co niech mu będzie cześć i chwała.

Ujął prawicę Crookesa i targnął nią kilkakrotnie. Crookes złamał się parę razy w ukłonie i oczy dłonią przecierać zaczął.

— Tak jest—ciągnął dalej kapitan—poznałem go przed dziesięciu laty, a dziś żałuję, żem go nie poznał przed dwudziestu, albo i trzydziestu. Takich ludzi spotyka się rzadko: raz na lat sto lub dwieście. Kochałem go też, kochałem...

W głosie tego, niepodatnego napozór do czułości grubasa, było tyle dźwięków szczerych, serdecznych, że mimowoli wyrwało się nam westchnienie za tym Hopckinsem, który taką przyjaźń wzbudzić umiał.

— Umarł... Tak, umarł...— mówił Crookes, łamiąc się na stołku—ale my, spirytyści, nie rozpaczamy po stracie przyjaciół. Bóg, który stworzył coś tak potężnie wielkiego, jak dusza ludzka, nie chciał, aby dzieło Jego ginęło w nieskończoności wraz ze śmiercią ciała. Pod barwną powłoką cielesną osadził Bóg klejnot—duszę, której chwała przetrwa upadek wszechrzeczy ziemskich. Po śmierci Hopckinsa duch jego żyje dalej w ciele eterycznem, obdarzonem nowemi, niedostępnemi dla zmysłów ludzkich władzami, bo śmierć jest tylko rozdziałem dwoistości człowieka, rozdziałem postaci duchowej od ciała fizycznego. Duchy żyją, ale żyją po za światem naszym. Pociągnięte w przestrzeń nadziemską, powracają zawsze do tych, których kochały za życia, spieszą im z obroną, pomocą, z wpływem dobrym, z czułą przestrogą. Miljony tych duchów krążą nad nami. Duchy — to my, tylko w formie czystej, niezmąconej przymieszką ciała. Bo duch to jedynie czuje, spostrzega, myśli, rozumuje, zdobywa wiedzę, choć czyni to na tym padole płaczu za pośrednictwem i odpowiednio do organizacji, jaką jest skrępowany. Duch to człowieka jest samym człowiekiem. Duch jest umysłem. Mózg i nerwy są tylko baterją magnetyczną i telegrafem, za pomocą których duchy obcują ze światem zewnętrznym. Tak! Umarł Hopckins, ale nie umarł. Żyje, choć nie żyje...

Crookes wpadł w zapał. Długą swą postać łamał w niemożliwe zgięcia, a gestykulował tak zawzięcie, że goście pod markizą zaczęli zwracać na nas uwagę.

— Ciszej, Crookes, ciszej!—uspakajał kapitan.— Dzielnie mówisz! Tak, Hopckins żyje, ale szkoda, że niema go między nami. Panowie nie znali Hopckinsa?

— Nie.

— Szkoda, wielka szkoda. Powiem wam co to był za człowiek, ale nie dacie mi wiary. Była to ozdoba całej naszej kolonji angielskiej, była to organizacja tak doskonała, że nic doskonalszego wyobrazić sobie nie można. Wystawcie sobie człowieka, który żył miłością i tylko miłością, który nie znał co to jest podejrzewanie bliźniego o myśli ukryte, człowieka, który nie wierzył w złe pierwiastki natury ludzkiej poprostu dlatego, iż nigdy tych gorszących pierwiastków nie widział. Była to pewnego rodzaju choroba oczów duszy, które widziały światła, ale nie dostrzegały cieniów. Nieraz, w chwilach serdecznego wylania, mawiałem mu: „O, Hopckinsie, Hopckinsie, jesteś idjotą, jesteś skończonym idjotą! Kochaj ludzi, ale w miarę, nadewszystko zaś nie wpadaj przed nimi w zachwyt cielęcy." Nic to nie pomagało. Hopckins przyjmował moje uwagi do wiadomości i kończył rozmowę jednem i tem samem: „Marshall'u—mawiał—jesteś niesprawiedliwy! Człowiek bywa niekiedy złym, ale to tylko w ostateczności. Dobroć jest tym razem potrzebą natury ludzkiej, jak okrucieństwo tygrysiej lub obłuda lisiej. Ktoś powiedział kiedyś: Dżentelman, jeżeli go przekonywają o niecnocie niewiasty, nie wierzy; jeżeli mu dają dowody—jeszcze nie wierzy; jeżeli uzyska pewność—wątpi. To samo należałoby rozciągnąć do całego rodzaju ludzkiego. Gdyby wszyscy tak myśleli, byłoby nam wszystkim lepiej na świecie." Cóż było robić! kończyłem rozmowę zawsze tem samem: „Powiadam ci, Hopckinsie, jesteś idjotą." Ale bądź co bądź był to człowiek wyjątkowy.

Kapitan milczał przez chwilę, poczem dodał:

— Panowie! Śmierć mego przyjaciela Hopckinsa jest bardzo, bardzo ważnym wypadkiem w mojem życiu. Proponuję zatem, abyśmy cały wieczór dzisiejszy jego wyłącznie pamięci poświęcili. Jeżeli zgoda, siadajmy do omnibusu i jedźmy do mnie. Mieszkam za Panteonem, tuż koło *Jardin des Plantes.*

Nikt nie oponował. Po chwili siedzieliśmy już na imperjalu omnibusu, który unosił nas za Sekwanę.

Wieczór był bardzo piękny. Po skwarnym dniu lipcowym od rzeki szły powiewy łagodne, jakby chciały Paryż wynagrodzić za katuszę upału dziennego. Minęliśmy gwarną dzielnicę łacińską. Znaleźliśmy się w cichych uliczkach, które od Panteona zbiegały na dół, ku wybrzeżom Sekwany. Kapitan Marshall mieszkał na czwartem piętrze domu, którego tyły wychodziły na ogrody. Usiedliśmy w pierwszym pokoiku, przeznaczonym na bawialnię. Przez otwarte okna szły do nas zapachy drzew, traw, zlanych rosą. A ciszy nocnej nie przerywało nic, nawet stąpanie przechodniów po bruku. Idealne mieszkanie dla spirytysty, który miewa zwyczaj obcowania ze sferami nadziemskiemi.

(d. c. n.)

„Dom w Paryżu kosztował Towarzystwo przeszło miljon dolarów, rząd zaś francuzki szacuje go na 470,000 dolarów.

„Ajentury tak są urządzone, że mogą doprowadzić instytucję do ruiny. Towarzystwo wypłaca ajentom nadmierne prowizje, oraz zostawia do ich rozporządzenia ogromne kapitały, setki tysięcy dolarów wynoszące, bez procentu i dostatecznej gwarancji. Ajenci używają pieniędzy Towarzystwa w celach spekulacyjnych i zyski zatrzymują dla siebie, tymczasem straty ponosi sama instytucja.

„Księgi Towarzystwa wykazują, że następujące trzy tylko ajentury winne są w liczbach okrągłych:

„Ajentura hiszpańsko-amerykańska 590,000 dol.,

„Ajentura L. C. Vanuxen et C-o 570,000 dol.,

„Ajentura S. L. Dinkelspiel 348,000.

„Trzy te pozycje wynoszą razem przeszło 1½ miljona dolarów.

„Do cyfry tej dodać należy setki tysięcy zaległości innych wielkich ajentur, działających wskutek niedbalstwa zarządu z jawną szkodą Towarzystwa.

„Jako szef departamentu asekuracyj, zadałem sobie poważne pytanie, co przedsięwziąć należy dla usunięcia błędów i nieprawidłowości w prowadzeniu spraw Towarzystwa „New-York" i przyszedłem do przekonania, że prawo reform i możność zastosowania ich należy do samych ubezpieczonych, ja zaś spełniłem swój obowiązek, gdy jawnie, z dobrą wolą i wiarą zebrałem fakty i wyświetliłem położenie Towarzystwa.

„Jawność jest potężnym środkiem zaradczym w instytucjach korporacyjnych, z niej też korzystałem, bacząc na urząd swój i przysięgę, czyniąc co do mnie należy bez trwogi i uprzedzeń.

„D. 19-go stycznia r. 1892-go.

„Podpisał: *James T. Pierce*, superintendent."

Interesów Towarzystwa dotyka również w ostatnim numerze (10-ym) w osobnym artykule *Tygodnik kolejowy i ekonomiczny*.

Autor artykułu tego przypomina, iż jeszcze w r. z., przed ankietą Pierce'a, jeden z wysoko postawionych urzędników Towarzystwa „New-York", p. Banta, ujawnił cały szereg nieprawidłowych czynności, jakie zdarzyły się w głównym zarządzie instytucji, czyniąc odpowiedzialnym za wszelkie nadużycia i straty byłego prezydenta Towarzystwa, p. Beersa.

Oto, co o zyskach, jakie z posady prezydenta ciągnął Beers, podaje *Tygodnik kolejowy i ekonomiczny*:

P. Beers zdołał, zostawszy prezydentem Towarzystwa „New-York", osiągnąć stałej rocznej pensji 250,000 fr. Jedna z córek jego jest za doktorem H. Tuck, który też zaraz został zamianowany wicedyrektorem Towarzystwa z pensją roczną 125,000 fr., mąż zaś drugiej córki, p. Berthelot, kupiec win, został niezwłocznie po ślubie inspektorem Towarzystwa w Meksyku z pensją roczną 50,000 fr. i 25,000 fr. na koszty podróży.

Prócz tego, p. Beers pozyskał dodatkowo w radzie Towarzystwa dla siebie 250,000 fr. i dla zięcia, p. Tuck, 125,000 fr., tak, że, jak zwraca uwagę dziennik paryzki *Conseiller des assurances*, szanowna ta familja zdołała wyciągnąć dla siebie od roku 1886-go okrągłą sumę 2,500,000 fr.

—*S*—

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż jednocześnie z wydaniem nowych przepisów o odpowiedzialności za spasanie pól i łąk rada państwa zatwierdziła zarazem taksę odszkodowania.

= *Dień* donosi, iż sądy handlowe w Petersburgu, Moskwie, Warszawie i Odessie będą zachowane; sądy zaś tego rodzaju w innych miastach zostaną skasowane.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w ekspedycji papierów państwowych w Petersburgu odbywają się obecnie próby z nowym systemem produkowania biletów kredytowych za pomocą specjalnej kompozycji chemicznej, utrudniającej fałszowanie asygnat.

= *Nowosti* donoszą, iż w ministerjum sprawiedliwości opracowany został projekt zmian w istniejącej obecnie ustawie emerytury sądowej.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, istnieje podobno projekt zmniejszenia urzędnikom poczt i telegrafów liczby lat, wymaganych do całkowitej emerytury, o pięć.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż poruszono kwestję uregulowania handlu spirytualjami, w celu przeszkodzenia szerzeniu się pijaństwa.

= *Warsz. Dniewn.* dowiaduje się, że oddział budowlany rządu gubernjalnego warszawskiego, z polecenia gubernatora warszawskiego, zajmował się roztrząsaniem środków, jakie przedsięwziąćby należało, celem pozyskania dogodnych pod względem sanitarnym mieszkań, a zwłaszcza mniejszych, złożonych z jednego lub dwóch pokojów. Powodując się wskazówkami, udzielonemi przez p. gubernatora, oraz danemi, zawartemi w „Pracach warszawskiego komitetu sanitarnego", tudzież wziąwszy za podstawę normy, przyjęte przez większe miasta w Anglji i w innych państwach zagranicznych, ustanawiających minimalną normę powietrza dla dorosłego człowieka lub dla dwojga dzieci na 350 stóp, oraz naukowe badania Dumasa i Barrel'a, według których człowiek dorosły zużywa na godzinę 287 stóp kubicznych powietrza, oddział budowlany przyszedł do wniosków, że: 1) mieszkanie stróżów powinno mieć objętości nie mniej niż 1,715 st. kub. (5 sąż. kub.); 2) mieszkania jednopokojowe powinny mieć takąż samą objętość; 3) mieszkania, złożone z jednego pokoju i kuchni lub przedpokoju, powinny zawierać tyleż powietrza, nie licząc w tem kuchni lub przedpokoju. W mieszkaniach, złożonych z dwóch pokojów i kuchni, szerokość każdego pokoju nie powinna wynosić mniej jak 9½ stóp. W mieszkaniach o trzech lub więcej pokojach, lubo nie ustanawia się rozmiaru każdego pokoju, ale szerokość wszystkich pokojów razem, w ogólnem przecięciu, na trzy pokoje nie może być mniejszą jak 28½ stóp. Nadto we wszystkich lokalach tej kategorji obowiązkowo wymaganem jest urządzenie prawidłowej wentylacji z dopływem świeżego, ciepłego powietrza i odpływem powietrza zużytego z każdego lokalu oddzielnie kanałami ponad dach. Schody prowadzące na dach, powinny być ogniotrwałe.

= W brukselskiej *Cote libre* znajdujemy następujące dane o rezultatach finansowych kolei wiedeńskiej w r. 1891-ym. Według tych danych, wpływ ogólny w r. z. wyniósł rs. 11,200,000, a mianowicie rs. 10,497,863 wpływów zwyczajnych, oraz rs. 702,137 za sprzedaż starych materjałów i t. d. Wydatki wyniosły rs. 9,396,000, a mianowicie rs. 6,633,000 na koszty prowadzenia drogi i wydatki administracyjne, rs. 275,000 na koszta renowacyj, dokonanych na zasadzie umowy z władzami właściwemi, rs. 250,000 renta skarbowa, oraz 2,238,000 procent i amortyzacja obligacyj Towarzystwa. Skutkiem tego zysk czysty wynosi rs. 1,804,000, które będą rozdzielone w sposób następujący: 1% przedpłaty na dochody *brutto* rs. 112,000, rs. 6 procentu od 83,822 akcyj kapitalnych, rs. 3 dywidendy od 41,178 akcyj pożytkowych i rs. 20,000 udział dyrektorów; pozostaje przeto rs. 1,045,534, z których rs. 522,767 przypada skarbowi państwa i rs. 522,767 akcjonarjuszom, a więc po rs. 4 na każdą ze 125,000 akcyj. Akcjonarjusze otrzymają przeto za r. 1891-szy po rs. 10 od każdej akcji kapitalnej i po rs. 7 od akcji pożytkowej, zmniejszenie dywidendy z rs. 11 na 10 przypisać należy po części kursowi waluty, po części zaś nieprzewidzianemu powiększeniu kosztów jeneralnych.

= Zarząd kolei donieckiej zawiadomił tutejsze koleje, że z powodu zasp śnieżnych, ruch na niej został wstrzymany, dlatego też kolej nie odpowiada za terminową dostawę ładunków.

= Zarząd kolei skarbowych, który od roku obniża dla uczącej się młodzieży zwykłą cenę biletów o 75%, zamierza upoważnić w przyszłości naczelników stacyj kolei skarbowych do wydawania biletów po cenie zniżonej, za okazaniem przez interesantów świadectwa, dającego prawo korzystania z ulgi wymienionej. Dotychczas wydawane były jedynie w zarządzie kolei skarbowych awizacje do kas właściwych stacyj; manipulacja ta jednak, jako zbyt uciążliwa i niedozwalająca w wielu wypadkach korzystać uczącej się młodzieży z przyznanego jej przez powyższy zarząd prawa przejazdu po cenie zniżonej, ma być w przyszłości zaniechaną. Równocześnie specjalna komisja obraduje w zarządzie kolei skarbowych nad unormowaniem obniżeń cen biletów, z których korzystać będą mogli na kolejach skarbowych rodziny urzędników, służących w innych towarzystwach kolejowych, instytucje dobroczynne i t. p.

= Od dłuższego już czasu zarząd kolei terespolskiej wydawał bilety wolnej jazdy urzędnikom i oficjalistom, oraz ich rodzinom, z terminem jednomiesięcznym, poczem bilety te traciły wartość. Obecnie wydano rozporządzenie, iż bilety wolnej jazdy, tak jak dawniej służą w ciągu trzech miesięcy od daty wydania, wskutek czego uwagi, drukowane na biletach o terminie miesięcznym, nie mają już znaczenia. Dziś tylko na kolei nadwiślańskiej bezpłatne bilety wydawane są z terminem jednomiesięcznym, na wszystkich zaś innych służą w ciągu 3-ch miesięcy. W tem miejscu objaśnić należy, że i na kolei nadwiślańskiej do r. 1888-go wydawano bilety bezpłatne z terminem trzymesięcznym, w tym jednak czasie b. prezydujący w radzie zarządzającej, Henryk Halpert, ze względów oszczędnościowych, zredukował termin biletów do jednego miesiąca, poczem dopiero obostrzenie to wprowadziła u siebie i kolej terespolska.

= Warszawski komitet przemysłowy, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, zawiadamia osoby, życzące sobie wziąć udział w wystawie w Chicago, że deklaracje do wspomnionego komitetu (w kancelarji rządu gubernjalnego pod nr. 48-ym przy ul. Krakowskie-Przedmieście) winny być nadesłane najpóźniej do dnia 23-go b. m. i roku.

= Warszawska komisja gubernjalna do spraw włościańskich ogłosiła, że w r. b. zostaną dopełnione pomiary gruntów włościańskich z okopcowaniem i skutkami, przewidzianemi w par. 1,302, 2,800 i 2,874*b* komitetu urządzającego, w następujących miejscowościach powiatu warszawskiego: w gminie Okuniew: we wsiach: Bagno, Wola Grzybowska, Zygmuntów, Zabraniec, Karolówka, Mokry-Łęg, Magenta, Michałów i Okuniew; w gminie Brudno: Brzeziny, Aleksandrów, Białołęka, Drewnica, Żerań, Pustelnik, Grodzisk i Elsnerów.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Ciągle spostrzegam, że sklepy, w których sprzedawane są różnego rodzaju produkty spożywcze, zwłaszcza handle wędlin, zamiatane są na sucho, tj. bez poprzedniego pokropienia podłóg wodą, wskutek czego tworzy się kurz, osiadający na produktach i te, zanieczyszczając się, ulegają zepsuciu, z niezaprzeczoną szkodą dla konsumentów. Nadto tenże tworzy się i z tego powodu, że wzmiankowane sklepy oraz wejścia do nich posypywane są piaskiem nawet w czasie pogody. Dla zapobieżenia tym niewłaściwościom, polecam pp. komisarzom zwrócić uwagę właścicielom jatek, składów wędlin itp., oraz przypomnieć im o koniecznej potrzebie utrzymywania wzorowej czystości; nad ścisłem wykonaniem niniejszego rozporządzenia należy rozciągnąć dozór."

= Oberpolicmajster m. Warszawy wzywa do powrotu pod skutkami, wynikającemi z §§ 326 i 327 kod. karnego, samowolnie przebywającego za granicą Aleksandra Rembertowskiego, syna Jana i Róży urodzonego w r. 1860-ym.

= We czwartek, o godz. 6-ej po południu, w magistracie, odbędą się wybory dwóch członków zastępców tutejszego sądu handlowego z pośród kandydatów, pp.: Ludwika Bromana, Maurycego Fajansa, Ignacego Hordliczki, Dawida Halperna, Dawida Rosenbluma i Henryka Welta.

= Z teatru.

* Niezależnie od prób z „Sulamity", dramatu Aspisa, „Schadzki", komedji Przybylskiego i komedji Wołowskiego „Parawanik", które ujrzymy na poranku dla rodziny po ś. p. Tatarkiewiczu, pojutrze artyści teatru Rozmaitości przystąpią do prób pamięciowych ze sztuki Guy de Maupassant'a i J. Normand'a „Musotte" z panną Marczellówną w roli tytułowej, resztę obsady stanowią panie: Barszczewska, Ostrowska, Leszczyńska i Borkowska, oraz pp.: Ostrowski, Rapacki, Prażmowski, Wolski i Szymanowski; nadto z jednoaktowej komedji Grange'a i Bernard'a „Klucz od zatrzasku", w której grać będą panie: Gilska, Micińska (córka), Wieńczycka, Queller i pp.: Frenkiel, Nowicki, Wojdałowicz, Trapszo, Krogulski, Prohazka i Czarnecki.

„Musotte" i „Klucz od zatrzasku" będą najbliższemi nowościami repertuarowemi w teatrze Rozmaitości.

* Artyści teatru Cesarskiego z Petersburga dają jutro trzecie przedstawienie (abonament nr. drugi). Odegrane będą komedje: „Filiżanka herbaty" i „Prawda dobra, lepsze szczęście".

* Panna Lantes i p. Prevost dadzą się dzisiaj słyszeć w „Hugonotach".

* Dzisiaj w teatrze Małym po raz 16-ty: „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami".

* Repertuar teatru Małego zapowiada na jutro po raz 116-ty „Ptasznika z Tyrolu".

W roli Gagi w przedstawieniu jutrzejszem wystąpi po raz ostatni panna Babińska, pojutrze bowiem pani Zimajerowa powraca już z urłopu.

* Teatr Mały wystawić ma wkrótce wodewil p. t. „Mis Hellyet", który przed tygodniem święcił 500-e przedstawienie w teatrze Bouffes-parisiennes.

* P. Malinowska, śpiewaczka, która na scenie lwowskiej święciła trjumf prawdziwy, przybywa na kilka występów gościnnych do Warszawy.

Krytyka zagraniczna wróży artystce piękną przyszłość.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim na drugiem przedstawieniu trupy russkiej 658, Rozmaitości 462, Małym 506; na koncercie w resursie kupieckiej 310 i w cyrku 840.

= Z muzyki.

* Afisze zapowiadają na jutro występ w Towarzystwie muzycznem znakomitej śpiewaczki, Antoniny Trebelli, Lucy Herbert Campbell wiolonczelistki, oraz Stanisławy Sułkowskiej, pianistki, ostatnio uczennicy Michałowskiego.

Będzie to zatem prawdziwy wieczór panieński.

= Odczyty.

Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, że 1-szy z tegorocznych odczytów na dochód osad rolnych wygłosi dr. med. Zygmunt Kramsztyk p. t.: „O znaczeniu zakładów leczniczych" w d. 9-ym b. m. t. j. jutro o godz. 6$^3/_4$ wieczorem, w sali ratuszowej.

Treść odczytu: Szybki rozwój szpitali w ostatnich czasach, spowodowany nowemi pojęciami w nauce, znaczenie ich dla operacyj chirurgicznych; ochronne znaczenie szpitala wobec epidemij. Krótki pogląd historyczny na szpitale i na zasady, jakiemi się kierowano przy ich budowaniu z okazaniem planów budynków typowych. Najnowsze wymagania od budynków szpitalnych. Zakłady lecznicze prywatne i miejskie. Szpital jako instytucja dobroczynna, naukowa i pedagogiczna. Panujące względem szpitali uprzedzenia.

Bilety sprzedają: skład nut Gebethnera przy ul. Czystej, oraz na godzinę przed rozpoczęciem odczytu przy wejściu do sali i na galerję.

Cena biletów numerowanych na sali: rs. 1; kop. 50; kop. 30; na galerji: numerowane kop. 25, wejścia kop. 15.

Z kolei odbędą się odczyty dyrektora Towarzystwa muzycznego, Zygmunta Noskowskiego.

= Z Towarzystwa subjektów.

Ze sprawozdania przewodniczącego w wydziale pożyczek, p. Jagodzińskiego, złożonego do druku zarządowi w Towarzystwie subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, okazuje się, że w r. z. udzielono pożyczek 62 członkom na sumę 2,600 rs., z których osiągnięto procentu 96 rs.

Pozostało do rozporządzenia na pożyczki w d. 1-ym stycznia r. b. 155 rs. 27 kop.

Komisja rewizyjna, która od czterech tygodni jest czynną wieczorami przy sprawdzaniu rachunków Towarzystwa za r. z., jeszcze nie ukończyła swoich prac, to też zarząd nie może jeszcze oznaczyć na pewno terminu ogólnego zebrania rocznego.

= Zbiorowe doświadczenia.

Założona przez Towarzystwo osad rolnych w roku 1886-ym, z funduszów zapisu hr. Kickiego, w majątku Sobieszyn pod Iwangrodem, stacja doświadczalna agronomiczna z polami próbnemi, laboratorjum chemicznem i obserwatorjum meteorologicznem, postawiła sobie za zadanie prowadzić doświadczenia, próby i obserwacje, których wyniki mają przynosić bezpośrednio praktyczne usługi rolnictwu krajowemu.

Badania specjalnie naukowe, wyłącznie dla posuwania umiejętności naprzód, dla nowych odkryć i poszukiwań, zostały z programu stacji sobieszyńskiej usunięte, jako zbyt obszerne i kosztowne.

Doświadczenia zbiorowe postanowiono zrobić po raz pierwszy w tym roku z siedmiu gatunkami pszenicy, której nasiona z najpewniejszych źródeł zostaną sprowadzone kosztem i staraniem stacji sobieszyńskiej

Prezydjum sekcji przemysłu rolnego roześle zaproszenia do właścicieli majątków ziemskich, znanych z zamiłowania w prowadzeniu u siebie racjonalnego gospodarstwa i przyjmować będzie od nich deklaracje zobowiązania się do wykonania ścisłych prób i obserwacyj, według szczegółowego szematu i instrukcji, w tym celu już przygotowanej.

Kto się zobowiąże przeprowadzić u siebie żądane w tym roku próby, ten otrzyma ze stacji sobieszyńskiej w sierpniu b. r. po 20 funt. nasienia siedmiu różnych odmian pszenicy, w osobnych woreczkach, na których, zamiast nazw gatunkowych, będą tylko oznaczone numery.

Umyślnie bowiem nazwy pszenicy nie będą teraz zakomunikowane wykonawcom, a nawet dla lepszej kontroli i porównania rezultatów, jeden i ten sam gatunek będzie przysłany w dwóch osobnych woreczkach, pod osobnemi numerami.

Wykonawcy doświadczeń zobowiążą się, po sprzęcie w r. 1893-im, odesłać do prezydjum sekcji rolnej po 20 funt. wyprodukowanych u siebie pszenic, w tych samych woreczkach i pod temi samemi numerami, oraz wypełniony przez siebie szemat, podając we właściwych jego rubrykach odpowiedzi na postawione w nich pytania.

Wtedy dopiero komisja, złożona z ekspertów, zajmie się sprawdzeniem, porównaniem i ocenieniem nadesłanych zbóż, wyprodukowanych w różnych miejscowościach, tudzież rezultatów plenności ich, z czego dopiero będzie możliwem wyprowadzić ogólny wniosek, jakie gatunki i w jakiej okolicy są do uprawy najkorzystniejsze?

Podając wiadomość o tem poważnem i tak pożytecznem przedsięwzięciu stacji agronomicznej sobieszyńskiej i sekcji przemysłu rolnego, możemy jeszcze dodać, że pragnący zasięgnąć szczegółowszych jeszcze informacyj mogą się zwrócić bądź do prof. Białeckiego w Warszawie (ul. Smolna nr. 28-my), jako prowadzącego interesy administracji ogólnej zapisu hr. Kickiego, bądź do dra Sempołowskiego (Krak.-Przedm. nr. 65-ty), członka delegacji sekcji przemysłu rolnego, zaproszonego do przyjmowania korespondencyj w tej sprawie.

= Obrady u techników w Łodzi.

W d. 6-ym b. m., o godzinie 4-ej po południu, odbyło się miesięczne zebranie członków sekcji technicznej przy łódzkim oddziale Towarzystwa przemysłu i handlu pod przewodnictwem wiceprezesa sekcji, p. Bendetsona, i przy uczestnictwie dwunastu zaledwie członków.

Porządek dzienny zebrania stanowiły obrady nad kwestją zorganizowania popularnych wykładów dla palaczy, oraz zdanie sprawy z wpłynięcia do kasy sekcji zaległych składek członków.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania rozpoczęto dyskusje nad poruszoną przez zarząd Towarzystwa i przekazaną sekcji dla opracowania kwestję zorganizowania popularnych wykładów dla palaczy.

Na wniosek prezydującego, inżenier Dobrzyński odczytał referat, opracowany przez wybraną komisję i dotyczący rozstrzygnięcia kilku pytań, jakie komisja, przystępując do opracowania projektu, zadać sobie musiała:

Czy kwestja zorganizowania wspomnianych wykładów jest na dobie? czy zagranica posiada podobne uczelnie specjalne i czy one odpowiedziałyby pokładanym w nich nadziejom?

Czy utworzenie wzmiankowanych wykładów w Łodzi ma rację bytu?

Jak należy je zorganizować i jakiemi osiągnąć to środkami?

Referat odpowiada na wszystkie z pytań powyższych w sensie dodatnim.

Wstrzymując się nateraz od przytoczenia nader przekonywających motywów, zaznaczamy, iż w myśl żądania zarządu Towarzystwa, postanowiono referat wspomniany przesłać oddziałowi dla rozpatrzenia i ostatecznej decyzji.

Co do punktu drugiego, kasjer sekcji, p. Lisiecki, zakomunikował zebranym, iż zaległe składki wpłynęły zaledwie częściowo, że zatem, w myśl uchwały, powziętej na ostatniem miesięcznem zebraniu, członkowie, którzy nie wnieśli całkowitej sumy składek, wykreśleni zostają z listy członków sekcji.

Ostatni punkt programu wypełniła dyskusja nad wnioskiem p. Gębarzewskiego, dotyczącym unieważnienia powziętej na zeszłem zebraniu decyzji co do abonowania kilku pism tygodniowych niespecjalnych.

Wskutek żądania p. G. kwestję powyższą poddano głosowaniu, którego rezultatem było potwierdzenie pierwotnej uchwały, z wprowadzeniem drobnej zmiany, a mianowicie wyznaczeniem półrocznego terminu prawomocności uchwały.

O godzinie 6-ej wieczorem posiedzenie zamknięto.

= Dobra po-wittgensteinowskie.

Z dóbr po-wittgensteinowskich, których rozległość wynosiła, jak wiadomo, niemal 1½ milj. dziesięcin, rozprzedano—według informacji *Kraju*—już $^3/_4$, przyczem obecna sukcesorka, ks. Hohenlohe, otrzymała dotąd za dobra spadkowe przeszło 10 milj. rs.

Średnio płacono po 50 rs. za dziesięcinę, gromady włościańskie jednak nabywały ziemię znacznie taniej.

Nie sprzedano dotąd: klucza lubczańskiego w gub. mińskiej, dóbr nalibockich w powiecie oszmiańskim i słynnych z lasów nietkniętych, pełnych grubego zwierza, uroczych Werek pod Wilnem, oraz kilku majątków w powiecie słuckim.

= Sanna.

Po raz czwarty w ciągu bieżącej zimy usłała się sanna.

Pomimo dość obfitej warstwy śniegu, nowa sanna nie potrwa długo, rtęć bowiem w termometrze wskazuje zero, barometr zaś wróży odmianę.

= Śnieżyca.

W ciągu ubiegłych dwóch dni, pomiędzy Lublinem i Kowlem, spadły obfite śniegi.

Na linji kolei nadwiślańskiej śnieg usuwają pociągi robocze, przy zupełnie prawidłowej komunikacji.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej ze stajni domu pod № 3-im przy ul. Pokornej Herszowi Benkoporosowi skradziono konia wartości 150 rs. — Z dziedzińca domu pod № 38-ym przy placu Grzybowskim uprowadzono wczoraj wieczorem konia z bryczką, na której były 4 skóry; poszkodowany oblicza stratę na 250 rs. — Przy ul. Marszałkowskiej pod № 80-ym Annie Libnerowej skradziono różną biżuterję wartości 250 rs. — Z mieszkania Aleksandra Sokołowskiego przy ul. Brackiej pod № 20-ym skradziono różne złote i srebrne przedmioty wartości 180 rs. — Przy ul. Dzikiej pod № 3-im Zofji Bałaszewskiej skradziono wyroby platerowane, złote i srebrne wartości 135 rs.

= Przytrzymani.

Od pewnego czasu zdarzały się coraz częściej kradzieże koni z wozami i bryczkami, które furmani na chwilę pozostawiali bez dozoru.

Zuchwali złodzieje zazwyczaj z łupem bezkarnie umykali.

Jednego z nich wszakże przytrzymano na Szmulowiznie.

Jest to Bartłomiej Bogucki.

W jednem z mieszkań pod № 1-ym przy ul. Siennej ujęto na uczynku kradzieży z włamaniem Jana Marmonta, który już nieraz był karany i 16-letniego Feliksa Siedleckiego.

Sprawców kradzieży, spełnionej pod № 109-ym przy ul. Solec, schwytano; są to: Izrael Kucharski i Chaim Puterman, którzy zeznali, iż łup sprzedali znanej paserce, Sarze Kucharskiej, więc i tę aresztowano.

Wreszcie pod № 42-im przy ul. Podwale przytrzymano wraz z łupem Piotra Flanca i Jana Bonisłowskiego.

= Przy pracy.

Stolarz Franciszek Bambiński, pracujący w fabryce Lilpopa i Raua pod № 2-im przy ul. Smolnej, uległ odcięciu trzech palcy u lewej ręki.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Żelazną, około domu pod № 65-ym, Stanisław Dobroszkiewicz, najechany przez bryczkę, którą powoził Jan Fedosow, uległ zranieniu głowy i ciężkiemu obrażeniu krzyża.

Poszwankowanego, w stanie bezprzytomnym, odniesiono do mieszkania pod № 33-im przy ul. Wroniej.

Na szosie radzymińskiej wóz włościański przejechał Wiktorję Szatkowską, która złamała lewą nogę.

Dorożkarz niewiadomego numeru najechał na ul. Krakowskie Przedmieście, wprost domu pod № 89-ym, na kiosk.

Szyby wskutek uderzenia dyszlem rozbiły się, a sprzedająca gazety tylko instynktownemu cofnięciu się zawdzięcza uniknięcie szwanku.

Sprawca wypadku bezkarnie umknął.

= Pobicie.

Dziś w południe na placu Teatralnym, obok sklepu Bruna, pobiły się dwie kobiety z gminu o męża, przyczem jedna drugą poraniła.

Za naruszenie spokoju publicznego pociągnięto obie do protokułu i skierowano sprawę na drogę sądową.

= Niepobielony rondel.

Onegdajszego wieczora u Jana Chycińskiego, robotnika kolejowego na Pelcowiznie, kilka zaproszonych na chrzciny osób, po spożyciu wieczerzy, mocno się rozchorowało.

Ponieważ jedna tylko Karolina Chycińska, która nie jadła ryby, była zdrową, łatwo więc stwierdzono, iż ta ryba wywołała objawy choroby.

Okazało się później, iż rybę gotowano w wypożyczonym od sąsiadów rondlu, który, od dłuższego czasu nieużywany, stracił pobiałę.

Spieszny i energiczny ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu, lecz wszyscy konsumenci ryby dotąd są jeszcze chorzy.

= Wykolejenie.

Dzisiejszej nocy na kolei nadwiślańskiej, pomiędzy Celestynowem i Otwockiem, na 146-ej wiorście w pociągu № 201, idącym z Kowla do Pragi, skutkiem pęknięcia bandaża na kole, wykoleił się wagon z węglem drzewnym.

Linja i wagon zostały uszkodzone.

Wypadku z ludźmi nie było.

Po czterogodzinnym postoju, drogę doprowadzono do porządku i pociąg ruszył dalej.

= Podpalacz.

Dzierżawca domu pod № 64-ym przy ul. Nizkiej, Majer Wrona, wszczął rozmyślnie pożar, który w samym zarodzie ugaszono.

Z przeprowadzonego na razie badania zebrano dostateczne dowody, stwierdzające winę Wrony, którego, z decyzji sędziego śledczego 5-go oddziału, aresztowano.

= Zbrodniarki.

Stróż domu pod № 26-ym przy ul. Podwale znalazł w dole śmietnikowym zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Zarządzono natychmiast śledztwo, z którego się okazało, iż było to dziecię 20 letniej Anny Geffenówny.

Matka tej ostatniej, Marjanna Geffenowa, za zgodą córki dziecię wrzuciła do śmietnika

Obie kobiety aresztowano.

Wieczory kameralne.

Zamiłowanie do muzyki kameralnej zdaje się wzrastać z każdą serją wieczorów, poświęconych przez Instytut muzyczny tej, tak wspaniałej a subtelnej cząstce artyzmu twórczego.

Wczorajszy np. wieczór, pierwszy z serji bieżącej (trzydziesty-czwarty zaś z kolei), zapisze się w kronice rozsprzedaniem wszystkich biletów, co się nie zbyt często, niestety, zdarza.

Program zawierał trzy potężne dzieła Haydna, Beethovena i Schumanna.

Z bogatego archiwum ojca nowoczesnej muzyki kameralnej, Józefa Haydna (1732—1809), wydobyto kwartet (D-minor), zwany powszechnie kwartetem „kwintowym", z powodu tematu pierwszej części, wyrażonego w pochodzie melodyjnym kwint. W kryształowej przezroczy opracowania formalnego, temat ten przewija się we wszystkich głosach, skupiając się w najróżnorodniejszych kombinacjach kontrapunktycznych, nie rażąc jednak bynajmniej oschłością scholastyczną. Andante jest pieśnią prawie dziecięcej prostoty i naiwności, gdy menuet w formie kanonu igra całą pełnią życia i humoru—jest to jeden z najdosadniejszych przykładów skojarzenia umiejętności z natchnieniem. Finał, wysnuty z rytmów węgierskiej pieśni ludowej, kończy godnie to dzieło

Następnie przypomniano nieporównanego romantyka Roberta Schumanna (1810—1856), dla którego przytem ideałem było owładnięcie formą, pozostawioną w spuściznie po mistrzu klasycznym. Kwintet na fortepian i smyczki (op. 44, Es major, z r. 1842) pochodzi z perjodu największej dojrzałości i równowagi tego kompozytora.

Barwność i fantazja nowych pomysłów, nowego życia, nie lęka się w tem dziele wymiarów formy, owszem, znajduje w niej jakby podnietę do skupiania i krystalizowania zbyt bujnie rozrastających się zarodków. Nigdzie też Schumann nie wypowiedział się z taką siłą i spokojem, bez zatracenia właściwych cech swej tak odrębnej indywidualności. Najpiękniejszym epizodem tego dzieła jest zawsze entuzjazmująca część druga „*In modo d'una marcia*", wyraz dziwnego smutku i rezygnacji. Finał jest przykładem świetnej roboty polifonicznej, pierwsze zaś *allegro* i *scherzo* zadziwiają ruchliwością i życiem rytmicznem. W wykonaniu tego dzieła przyjął udział p. Böhm, fortepianista z Petersburga, wykazując prawdziwy artyzm we właściwem traktowaniu tego pięknego i niezwykle trudnego dzieła kameralnego.

Po nad temi jednak dziełami górował w prawdziwie tytanicznej wielkości utwór wielkiego, nieporównanego dotąd w tym zakresie Beethovena.

Kwartet smyczkowy (op. 95, F-minor) stanowi jakby wstęp do szeregu tych monumentalnych prac Beethovena, które noszą nazwę „ostatnich kwartetów". Wobec treści tego dzieła, wypowiedzianej ze swobodą, wytwarzającą nowe wymiary, wymienione powyżej utwory zdają się zanikać. Słusznie też Lenz, jeden z najgruntowniejszych znawców i glossatorów twórczości wielkiego symfonisty, upatruje w tem dziele źródło twórczości nietylko Mendelssohna i Schumanna, ale nawet i naszego Chopina. I rzeczywiście, gdy się słyszy rytmy części, noszącej ogólnikowy napis „*Allegro assai vivace*", trudno nie skojarzyć z niemi imienia tylu poematów mazurowych. Zdawaćby się mogło, że genjalna twórczość Beethovena torowała drogę przyszłemu nieporównanemu poecie tonów.

Całe dzieło drga męzka siłą, jędrnością, które to przymioty ujawniają się nietylko w naczelnych tematach, ale i w ich opracowaniu. Bogactwo zaś to nie daje się opowiedzieć, trzeba słyszeć jak to opowiada czarodziejski smyczek Barcewicza, zdobywający się na barwność odcieni, charakterystykę rytmiki nieporównaną.

Wobec tych przymiotów tak indywidualnych, nie często dających się spotykać wśród wirtuozów, upaść muszą wszelkie zarzuty niewykończenia, które sybarytyzm muzyczny, goniący za formą, a niewnikający w treść i jej stronę duchową, mógłby wytworzyć.

Należy też się Barcewiczowi szczera podzięka za wybór tak potężnego dzieła. Bez jego udziału naczelnego wykonanie podobnych arcydzieł byłoby poprostu niemożebnością.

W wykonaniu wczorajszego programu, obok wyżej wymienionych artystów, przyjęli udział pp.: Stiller, Jakowski i Cink, dopełniający z powodzeniem kompletu smyczkowego.

Oklasków, rzecz naturalna, słuchacze wykonawcom nie szczędzili. *St. Ciechomski.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go marca, w lokalu kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich, wydawane będą uczestnikom bilety wejścia na tegoroczne zebranie przedstawicieli kasy.

— D. 10-go marca odbędzie się w Petersburgu zjazd przedstawicieli tutejszych kolei dla ułożenia letnich rozkładów pociągów na r. b.

— D. 10-go marca, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie okręgowym artylerji warszawskiej, odbywać się będzie licytacja na dostawę rozmaitych materjałów do obozu artyleryjskiego rembertowskiego; wadjum wymagane jest w sumie 900 rs.

— D. 10-go i 11-go marca, o godz. 10-ej zrana, w tutejszym kantorze Banku państwa, w sali losowań, odbywać się będzie ciągnienie 2-ej klasy 158-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

Obrady cukrowników.

Dobrze zwarty korpus, złączony solidarnością wspólnych interesów, stanowią cukrownicy. Na każdy apel przybywają oni w komplecie, a obrady ich, ze względu na przedmiot blizko i zarówno wszystkich obchodzący, odznaczają się prawdziwem ożywieniem.

Na wczorajszem zebraniu cukrowników dyskutowano najdłużej nad sprawozdaniem delegacji, powołanej do organizacji pól doświadczalnych z rozmaitemi odmianami nasion buraków. Referat p. Rutkowskiego wykazał wszystkie te desideraty, jakie zdaniem delegacji, na stacjach doświadczalnych należałoby zaprowadzić. Wnioski obejmowały uwagi tak delegacji, jak i innych producentów. Spotkaliśmy się więc tu z wnioskami pp.: Wład. Mayzela, Dzięgielewskiego, Wł. Jonasza i Piotra Wertheima.

Uwag tych, jako zbyt specjalnych, nie dotykamy, nadmienimy tylko, iż kładły one między innemi szczególny nacisk na obowiązkowe oznaczanie cukru z buraków metodą bezpośrednią, tudzież że doświadczenia ze zbyt wielką liczbą prób na jednej stacji, muszą wpływać niekorzystnie na ich dokładność.

Ponieważ dotychczasowa delegacja czynność swą ukończyła, postanowiono, ażeby wybór przyszłej powstał na innej, aniżeli obecnie podstawie, a mianowicie, żeby został dopełnionym przez samych producentów, którzy w nadsyłanych w tym celu listach do prezydjum sekcji nazwiska kandydatów wskażą.

W sprawie projektowanego wydawnictwa dzieła, traktującego o technologji cukrowniczej, szerszej mówił p. Józef Natanson. Wspomniał on naprzód o usiłowaniach ś. p. Wizbeka, które się rozbiły o różne trudności; następnie zaś zwracał uwagę na niezbędność wydawnictwa, w języku dla wszystkich krajowych cukrowarów dostępnym.

Zdaniem p. Natansona, należałoby podjąć rzecz zupełnie nową, jeśli pracę nie zupełnie oryginalną, to oryginalnie uzupełnioną, przynajmniej w tych działach, które dopełnienia wymagają.

Dobra wola jednego z cukrowników, który na cel powyższy zaofiarował rs. 1,000, trudności finansowe usunęła.

P. Mieczysław Dąbrowski poruszył projekt utworzenia konkursu na oryginalną pracę w tym przedmiocie.

Co do obu tych wniosków uchwalono, ażeby dla lepszego ich omówienia zwołać specjalne zebranie, mające kwestję stanowczo zadecydować. Zebranie to odbędzie się dziś o godz. 5-ej w sali muzealnej, do udziału zaś w niem zaproszono pp. Grafa, Piątkowskiego, Olszańskiego i Dreckiego, tudzież wszystkich tych, których sprawa ta goręcej zajmuje.

W kwestji uwag o przebiegu ostatniej kampanji cukrowniczej rozprawy były nader krótkie, ograniczyły się bowiem tylko do jednego wniosku, postawionego przez p. Piaseckiego, a uzupełnionego przez p. Rutkowskiego. Wniosek ten dotyczył wprowadzenia reformy do sprawozdań podawanych przez cukrownie o przebiegu kampanij i wydajności buraków. Wogóle uznano niezbędność opracowania w tej mierze nowej instrukcji i nowych szematów sprawozdawczych. Ażeby zaś życzeniu temu zadość się stało i proponowana reforma przyjętą była przez wszystkie cukrownie, do ułożenia odpowiedniego regulaminu wybrano specjalną delegację, złożoną z pp.: Piaseckiego, St. Broniewskiego, Dembego, Łebkowskiego i Lubieńskiego.

Poświęcono też wczoraj chwilę oglądaniu przyrządu, przedstawionego przez p. Rayzachera, t. zw. manometru pneumatycznego, wskazującego wysokość napełnienia lub też wagę znajdującego się płynu w naczyniu.

Co do uchwalenia wreszcie porządku dziennego na zebranie czerwcowe, załatwienie tej sprawy pozostawiono zarządowi sekcji. *Ch.*

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 7-ym b. m.: „Prezesem bardzo pożytecznego Towarzystwa ratunkowego (niesienia pomocy w wypadkach nagłych) wybrany został ponownie prof. dr. Obaliński, jego zastępcą dr. Rossowski, profesorowie chirurgji.—Artysta dramatyczny, p. Rygier, wygłosić ma w dniach najbliższych odczyt o sztuce dramatycznej u nas.— Galicyjski wydział krajowy dał upoważnienie radzie m. Krakowa do zaciągnięcia pożyczki na inwestycje gminne w kwocie 1,600,000 złr. Pożyczka zaciągnięta zostanie w wiedeńskim zakładzie kredytowym ziemskim.— Na benefis p. Antoniego Siemaszki, utalentowanego komika tutejszego teatru, wystawiona zostanie w sobotę nowa farsa p. Zielińskiego (Arwina) p. t. „Kruczek pana mecenasa". Melodramat p. t. „Roznosicielka chleba", wystawiony w sobotę na benefis p. Kałużyńskiej, wywołał dużo łez słuchaczek i politowanie krytyki. — Jak już telegraficznie doniosłem, kadet, a raczej, według tutejszej terminologji, kandydat na oficera, należący do pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Wszechrosji, hr. Edmund Benzelstjerna-Engeström, liczący 24 lat, zabity został w pojedynku. Wypadek ten stał się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Nie są dokładnie znane szczegóły, towarzyszące zajściu, jakie zgon pełnego nadziei młodzieńca spowodowały; faktem jest wszakże, iż wraz z drugim swoim kolegą, wojskowym, wyzwał on na pojedynek jednego z dobrych swoich znajomych, niesłużącego w wojsku, niejakiego R. Obaj wyzywający bili się z wyzwanym. Pierwszy pojedynek na pistolety zakończył się bez szkody dla stron. W drugim R. strzelał pierwszy jako wyzwany i trafił Engeströma z lewej strony w brzuch, poniżej klatki piersiowej. Kula pistoletowa wyszła ranionemu prawą stroną około stosu pacierzowego. Pomimo pomocy najznakomitszych sił lekarskich tutejszych, nie powiodło się uratować życia młodzieńcowi. Na pogrzeb przybyli zrozpaczeni rodzice. Korpus oficerów pułku ułanów zajął się przygotowaniami. Mnóztwo osób towarzyszyło żałobnemu obrzędowi. Przyczyna pojedynku, według najlepszych źródeł: nieporozumienie młodzieńców, no i ich lekceważenie życia, uchodzące za dowód poczucia honoru wśród sfery, do jakiej należeli."

× **Nowy kat.** Temi dniami zamianowano w Wiedniu, na miejsce zmarłego Rudolfa Seyfrieda, nowego kata. Został nim brat poprzedniego, Alojzy Seyfried, zajmujący przed tem stanowisko kata w Serajewie. Ciekawym jest fakt, iż na miejsce zmarłego oprawcy 115-u zgłosiło się kandydatów. Ponętna widocznie posada.

× **Aż dwoma naraz.** W Steinamanger zastrzelił się temi dniami szambelan austrjackiego dworu, Zygmunt Horwàth de Szentgyörgy, znana na Węgrzech osobistość. Samobójca odebrał sobie życie przy pomocy dwóch pistoletów na raz, przykładając lufy jedną do skroni, drugą do piersi. Wedle orzeczenia lekarzy, każda z ran otrzymanych bezwarunkowo była śmiertelna. Zachwiana pozycja majątkowa, zły stan zdrowia i smutne stosunki rodzinne, oto przyczyny, które, zdaje się, skłoniły Horwàtha do zamachu na własne życie.

× **Pocieszający wykład.** Z bogatym materjałem dowodowym w ręku mówił świeżo profesor dr. Heim w szwajcarskim klubie alpejskim w Zurichu o śmierci, spowodowanej upadkiem w przepaści górskie. Zdaniem prelegenta, wrażenia, przez jakie przechodzi ginący w ten sposób, różnią się wielce od przypisywanych im powszechnie; zdaniem ogółu, śmierć to ma być okropna. Wprawdzie umarli z wrażeń swoich spowiadać się nie mogą, istnieją wszakże i tacy, którzy w ostatniej chwili pewnej niemal śmierci uniknąć zdołali, a ci przechodzili wrażenia identyczne z zaginionymi. Profesor Heim, od wielu lat zajmujący się tą kwestją, zdanie swoje opiera na długim szeregu obserwacyj, tak w górach czynionych, jak i na placu boju, nie wyłączając katastrof kolejowych, fabrycznych, no i wydarzeń z własnego życia. Spadający w przepaść nie doznaje żadnego bólu, ani strachu. Zdaje sobie najzupełniej sprawę z położenia, w jakiem się znajduje. W przeciągu 2—10-iu sekund tyle przez mózg jego przepływa myśli, iż godziny nie starczyłoby na wypowiedzenie ich: „Zdolność myślenia wzmaga się nadzwyczajnie. W wielu, ba we wszystkich niemal wypadkach odbywa się nagły, błyskawiczny zwrot myśli w przeszłość. Wszystkie etapy życia stają kolejno przed oczyma. Następnie odzywają się w uszach jakieś melodyjne, łagodne tony, aż wreszcie grobowa nastaje cisza: to utrata przytomności. Słyszy się uderzenia ciała, ale się ich nie bada, nie czuje. To samo dzieje się na polu bitwy; nie odczuwa się wejścia kuli w ciało i dopiero krwotok lub sparaliżowanie któregoś z członków ciała zwraca uwagę żołnierza na odniesioną ranę. Spadający w przepaść, którzy podlegają złamaniu ręki lub nogi, dowiadują się o tem dopiero gdy usiłują powstać. Bezwątpienia działa tu silne pobudzenie nerwów, hypnotyzujące wszelki ból." Dr. Heim kończy słowami: „Ginący na dnie urwiska, piękną ginie śmiercią. Czyste, wielkie mózg jego wypełniają myśli; bez najmniejszego bólu zlatuje w błękitną próżnię. Dla nas tylko, pozostałych, śmierć taka wydaje się czemś strasznem; pewność jednak, iż do rzędu najlżejszych należy winna nas pocieszać."

× **Zazdrosny starzec.** W Lanciano w Abruzzach zmarł w więzieniu aresztowany od kilku miesięcy Michał Pomponio, właściciel ziemski, liczący 71 lat z okładem. Wdowcem i ojcem będąc, d. 23-go kwietnia r. z. ożenił się z Marją Franciszką Caramanico, liczącą 62 lat, w której się szalenie oddawna kochał. Atoli namiętny i zazdrosny starzec wyobraził sobie słusznie czy niesłusznie, że jego połowica, siódmy już krzyżyk licząca, była mu niewierną i w nocy z d. 20-go na 21-szy października r. z., kiedy spoczywali oboje, podniósł się, wpatrywał się długo przy świetle południowego księżyca w lica uśpionej towarzyszki, a potem sześciokrotnem pchnięciem sztyletu zemścił się za urojoną prawdopodobnie niewierność. Przeżyć jednak nie mógł zbrodni i bólu: przed dniem sądu znaleziono go nieżywego w więzieniu.

BAŃKI MYDLANE.

Dysputa zaognia się coraz bardziej.

— Ależ—woła w zapale jeden z rozprawiających—to jasne, jak słońce. Zresztą, niech obecni rozstrzygną.

Tu, zwracając się do sąsiada, zapytuje:

— Za pozwoleniem... Pan jesteś ateistą, czy deistą?

— Ja?... ja?...—bąka sąsiad zmieszany—ja... panie... jestem właściwie dentystą...

*

Z życia Rossini'ego.

Na pewnem zgromadzeniu dama, obdarzona ohydnym pseudo-sopranem, zabiera się do odśpiewania arji z opery Rossini'ego.

— O, mistrzu!—rzecze dama przed przystąpieniem do fortepianu—jakąż uczuwam trwogę!...

— A jaką ja! łaskawa pani!—dorzuca mistrz z westchnieniem...

*

≃ W dniu 27 z. m., we wsi i parafji Niegowonice (powiat będziński) pobłogosławionym został przez Jks. Wincentego Wielochowskiego związek małżeński pomiędzy p. Aleksandrem Bezé, adwokatem i panną Marją Dobiecką, córką ś. p. Stanisława Dobieckiego i Izabelli z Krosnowskich 2° voto Skiwskiej. 961

— Na rozszerzenie zakładu sierot imienia Jachowicza i filji w Drewnicy złożyli na ręce p. Juljana Fuchsa tytułem ofiary po rs. 100 pp.: Ludwik Górski, Karol Brzozowski i hr. Aleksander Czosnowski.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

KONSTANTY KOCHANOWSKI,

dymisjonowany pułkownik W. C. R., kawaler orderów, urzędnik dr. żel. warsz.-wiedeńskiej,

przeniósł się do wieczności dnia 7-go marca 1892 roku, przeżywszy lat 64. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, syn i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 10 marca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —434—

Ś. P.

Karol Ziółkowski,

obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 6 marca 1892 r., przeżywszy lat 78. W głębokim smutku pozostałe siostrzenice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, dnia 10 marca, tj. we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —959—

† Ś. p. Wawrzyniec Lindeman,

majster szewcki,

po długich cierpieniach zmarł dnia 5-go marca 1892 r., przeżywszy lat 74. Pozostali w smutku: żona z córką, synami, synową i zięciem zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 10 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—964—

Za spokój duszy

Ś. P.

Jana hrabiego Tyszkiewicza,

zmarłego dnia 10 (22) lutego 1892 r. w dobrach swych Wołożynie, w wieku lat 61, odprawione zostanie

nabożeństwo żałobne,

w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedm., dnia 11 marca r. b. (w Piątek), o godz. **11-ej** przed poł., o czem pozostała rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. 960

Bernard Otto Semadeni

zawiadamia

krewnych, przyjaciół i znajomych o śmierci ukochanej małżonki swej

Katarzyny z Semadenich

zmarłej dnia 1-go marca 1892 r. w Paschia vo (Szwajcarja). —431

† We czwartek, to jest dnia 10-go marca, jako w rocznicę śmierci, za duszę ś. p. **Aleksandra Mikołaja**

JEZIERSKIEGO,

w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —958—

† W dniu 9-ym marca, tj. we środę, jako w dzień imienin

ś. p. Franciszki Ward,

odbędzie się o godz. **8-ej** zrana msza święta w kościele św. Antoniego (po-reformackim). —956

† Wszystkim przyjmującym udział w odprowadzeniu zwłok matki naszej

ś. p. Anny ze Snarskich Chojnackiej,

na miejsce wiecznego spoczynku, składa niniejszem serdeczne podziękowanie **Rodzina.** 967

† Wszystkim krewnym i znajomym za odprowedzonie zwłok syna mego ś. p. **Władysława**, serdecznie dziękuje stroskana matka i siostra.

—965— **W. Ostrowska.**

Z Petersburga.

Now. wrem. rozwija w dalszym ciągu poruszoną przez gazetę *Swiet* kwestję pół i ćwierćkopiejek, rzadko spotykanych w obiegu. Zdaniem gazety, przyczyna tego objawu jest niezbyt odpowiednia forma monety.

„Proszę się przyjrzeć pół i ćwierćkopiejkom. Cóż to za monety! Te drobne, malutkie krążki miedzi giną zupełnie w palcach dorosłego człowieka. Trudno je wziąć ze stołu, a zgrubiałe palce robotnika wprost nie są wstanie dać sobie z niemi rady. Znalezienie podobnego drobiazgu w zakątkach kieszeni jest prawdziwem zadaniem dla włościanina, a zgubienie jej reprezentuje stratę pewnej cząstki pracy. Ztąd też najzupełniej zrozumiałem jest, iż ludność robocza nie życzy sobie bynajmniej otrzymywania przy wypłacie tak drobnych monet. Potrzeba przywrócić półkopiejce jej poprzednią formę, a znów pojawi się ona w obiegu, ponieważ niema wątpliwości, że jest ona rzeczywiście potrzebna. Tymczasem zaś codziennie na targach powtarza się scena handlu zamiennego, albowiem włościanie, zamiast resztujących półkopiejek, biorą od kupców karmelki, igły, zapałki i t. d."

W dalszym ciągu gazeta zwraca uwagę, że przy biciu monety miedzianej zbyt wielką wagę przywiązywano do ścisłego podziału wagi, odpowiednio do monet: kopiejka waży akurat pięć razy mniej, niż moneta pięciokopiejkowa i t. d.

„Przy biciu monety zapomniano o najpierwszym warunku, a mianowicie, że moneta powinna być przedewszystkiem dogodną do obiegu. Aby nie zmieniać ceny jednego puda miedzi w monecie, należałoby większe monety zrobić lżejszemi, a mniejsze — cięższemi od znajdujących się obecnie w obiegu. Skutkiem tego stałyby się one dogodniejszemi, a absolutna ich cena i tak jest fikcyjną."

Dalej dziennik petersburski powiada, że ponieważ drobna moneta miedziana przeznaczona jest przeważnie do użytku prostego ludu, przeto byłoby słusznem, aby zamiast wybijania na niej ułamków „½" i „¼", zupełnie niezrozumiałych nawet dla bardziej wykształconych włościan, przyswojono wzmiankowanej monecie nazwę np. „grosz" i „połówka", lub „półgroszek", samemu zaś stemplowi nadano możliwą prostotę, dla odróżnienia od monet wyższych.

Pomimo zaprzeczeń z różnych stron, *Birż. wied.* obstają przy podanej przez siebie wiadomości, że od września zacznie obowiązywać nowy dodatkowy podatek od rafinady w wysokości 40 kop. od puda. Dziennik stara się dowieść, że i tak cukier pod względem opodatkowania będzie w wyjątkowych warunkach:

„Jeżeli porównać Rosję, gdzie akcyza od cukru pobierana jest od 13-go sierpnia 1889-go r. w stosunku rubla od puda, z Niemcami, gdzie podatek od cukru jest niższy, aniżeli w innych mocarstwach zagranicznych i wynosi około 1 rs. 37 kop. kredyt. od puda cukru nieoczyszczonego, z Holandją, gdzie taki sam cukier opłaca 3 rs. 50 kop. kred. od puda oraz z Włochami, gdzie podatek wynosi 3 rs. 75 kop. kred., to przekonamy się, że w Rosji opodatkowanie cukru jest najniższem. Niemniej umiarkowanem jest opodatkowanie cukru w Rosji w porównaniu z ceną sprzedażną tego produktu. Wynosi ono względnie drobny procent, jest najniższem w porównaniu z opodatkowaniem innych artykułów produkcji. Podatek np. od spirytusu przewyższa 5—7 razy jego cenę sprzedażną (bez akcyzy), podatek od nafty równa się wartości produktu; podatek od wyrobów tytuniowych (z wyjątkiem gatunków wyższych) stanowi od 25—37½% ceny ich sprzedażnej; zapałki, sprzedawane w paczkach, zawierających 10 pudełek, po 8—10 kop., opłacają akcyzę 2½ kop., nareszcie drożdże prasowane opłacają podatek 10 kop. od puda, przy cenie sprzedażnej 50—60 kop. W ten sposób rafinada i tak pozostanie w warunkach wyjątkowych."

Petersb. wied. ze sprawozdania ministerjum oświaty przytaczają następujące dane o egzaminach dojrzałości w r. 1891-ym:

Egzaminy odbywały się w 178-iu zakładach naukowych. Do egzaminów zgłosiło się 3,399 kandydatów ze szkół rządowych, 53-ch uczniów szkół cerkiewnych, 79-ciu uczniów gimnazjów prywatnych i 264 osoby postronne—ogółem 3,795 osób (więcej niż w r. 1890-ym o 197). Z ogólnej tej liczby nie dopuszczono do egzaminu 170 osób, tak, że faktycznie do egzaminu stanęło 3,625 osób, t. j. 3,271 uczniów szkół rządowych, 52-ch uczniów szkół cerkiewnych, 76-ciu uczniów gimnazjów prywatnych i 226 osób postronnych. Egzamin pomyślnie zdało: 3,046 (93.1%) uczniów szkół rządowych, 51 (98%) uczniów szkół cerkiewnych, 76-ciu (100%) uczniów gimnazjów prywatnych i 99 (43.8%) osób postronnych. Ogółem wydano patentów i świadectw dojrzałości 3,272 (90.2%). W roku 1890-ym procent był nieco wyższy i wynosił 90.7.

Medali w r. 1891-ym wydano 306, z tego 142 złote i 164 srebrne.

Według wieku, uczniowie, którzy uzyskali w roku ubiegłym świadectwa dojrzałości, dzielą się na następujące kategorje:

17-letnich było	189	czyli	5.7%
18 „ „	677	„	20.6%
19 „ „	867	„	26.4%
20 „ „	785	„	23.9%
21-letn. i starszych	754	„	23%

W ten sposób największa liczba przystępujących do egzaminu była w wieku lat 19-u. Do kategorji tej należeli przedewszystkiem uczniowie szkół rządowych. Natomiast wśród osób postronnych przeważał wiek 21 lat (60.6%).

Z ogólnej liczby osób, które zdały egzamin dojrzałości w r. 1891-ym, 2,911 osób, czyli 88·9% oświadczyło chęć wstąpienia do uniwersytetu lub odpowiadających mu wyższych zakładów naukowych, w szczególności zaś na wydział lekarski 1,073 (32·7%) i do akademji medyko-chirurgicznej 932 (28·4%), na wydział prawny lub do liceum demidowskiego 627 (19·1%), na fakultet fizyko-matematyczny 190 (5·8%), wreszcie na wydział filologiczno-historyczny 48 (1·4%). Do zakładów specjalnych wstąpiło 275 osób, t. j. 8·4%. Wreszcie do zajęć wprost praktycznych, po uzyskaniu patentu przystąpiło 86 osób, czyli 2·6%. W roku poprzedzającym stosunek był podobny, do uniwersytetów wstąpiło 91·1%, do zakładów specjalnych 6·5%, wreszcie poprzestało na patencie gimnazjalnym 2·2%.

Tyfl. wiestnik otrzymuje wiadomość z Teheranu, że w pałacu szacha zdarzyło się kilka wypadków influenzy. Pomiędzy innemi na influenzę zapadła żona szacha.

Graždanin donosi, że towarzystwo, utrzymujące kąpiele w Spa, zamierza założyć w Rosji podobne kąpiele na wybrzeżu m. Czarnego w pobliżu Batum. Towarzystwo delegowało niedawno swego pełnomocnika, który upatrzył już odpowiednie miejsce i załatwił formalności przedwstępne.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jenerał-gubernator warszawski, jen. Gurko, powrócił do Petersburga. (*Aj. półn.*)

Petersburg 8-go marca. (*Tel. prYw. Kur. W.*)— Porucznik pułku kawalerji gwardji, książę Karageorgiewicz, żeni się z księżniczką Demidow San Donato. (*Aj. półn.*)

Petersburg 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Birżewyja wiedomosti* donoszą, iż rząd stanowczo odmówił fabrykantom cukru unormowania ich produkcji. (*Aj. półn.*)

WYSTAWA W BERLINIE.

Berlin 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kanclerz Caprivi wyraził się przychylnie o projekcie berlińskiej wystawy powszechnej.

EMIGRACJA ŻYDOWSKA.

Hamburg 8-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Konsulat amerykański pozwolił wysyłać żydów, wizytowanych przez lekarzy.

Berlin 8-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)—*Frankfurter Ztng.* donosi, że baron Hirsch polecił komitetowi dla emigracji żydowskiej w Mysłowicach (Prusy), ażeby wysłał sześciuset żydów do Irlandji, gdzie pod kierunkiem radzcy górniczego, Schneidera, mają wykształcić się do celów górniczych.

WAKANSE.

Rzym 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ze śmiercią kardynała Mermillода liczba wakansów w świętem kolegjum doszła do trzynastu. Na najbliższym czerwcowym konsystorzu Papież zamianuje dziesięciu kardynałów. Kandydaci już naznaczeni.

TRAKTATY HANDLOWE.

Rzym 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Poseł szwajcarski, Bavier, doręczył Rudiniemu odpowiedź Szwajcarji na propozycje włoskie co do cel bawełnianych. Odpowiedź przypuszcza możliwość porozumienia.

WYBORY DO IZBY.

Paryż 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W miejsce biskupa Freppela wybrany został w Brescie deputowanym biskup Hulst. W Bethune wybrany socjalista Lamendin 8,768 głosami, Delisse otrzymał głosów 7,080.

OTWARCIE GRANICY.

Paryż 8-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Unja stowarzyszeń ludowych w Lugdunie uprasza imieniem osiemdziesięciu stowarzyszeń departamentu rodańskiego o otwarcie granicy dla swobodnego dowozu artykułów żywności. Też same kroki poczyniła liga ludowa w Marsylji.

WYBORY W LONDYNIE.

Londyn 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do rady hrabstwa londyńskiego wybrano 69-ciu progresistów i 25-ciu zachowawców umiarkowanych; nie ulega już wątpliwości, że progresiści (stronnictwo Gladstone'a) będą mieli większość w radzie.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Bukareszt 8-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Król Karol otworzył sesję parlamentu. Mowa tronowa rozwija politykę pokoju i porządku, zapowiada liczne reformy i wyraża zadowolenie z powodu, że izba i senat, dzięki ostatnim wyborom, osiągnęły nareszcie jednolitą, konserwatywną większość.

POŻAR MAGAZYNÓW.

Berlin 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Kłapejdzie zgorzała miejska halla targowa. Znaczne zapasy towarów zniszczone.

ŚNIEGI.

Bukareszt 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Jassach upadł śnieg na metr wysoko. Ruch kolejowy przerwany.

Lwów 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*))— Do sejmu wniesiono liczne petycje włościańskie, domagające się zmiany ordynacji wyborczej i zniesienia pośredniego głosowania z usunięciem instytucji prawyborów. Członek wydziału krajowego, Romanowicz, oświadczył, że wydział od listopada zajmuje się już sprawą głodową. Dotkniętych jest głodem trzynaście powiatów zachodnio-galicyjskich całkowicie, a dwa częściowo. Postanowiono rozpocząć jaknajwcześniej roboty publiczne. Włościanin Potoczek domagał się bezpłatnego przewozu zboża na kolejach i odpisania podatków. W powiecie żywieckim cierpi głód 63,000 ludzi. Poseł Tarnowski wniósł interpelację w sprawie wylewu Wisły w tarnobrzeskiem, gdzie utworzył się zator trzymilowy i wały popękały. Rząd powinien przedsięwziąć roboty ochronne. Następnie uzasadniono wnioski, żądające polepszenia płac robotników. Merunowicz postawił wniosek utworzenia funduszu pożyczkowego w wysokości 300,000 złr. na zaliczki dla gmin, celem przyśpieszenia budowy szkół. Potoczek wezwał wydział krajowy do wypracowania nowej ustawy gminnej na podstawie gminy zbiorowej.

Budapeszt 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cisa zamarzła. Okręty stanęły.

Berlin 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Aby umożliwić wcześniejsze, niż zamierzano, zamknięcie sesji parlamentu niemieckiego, rząd zamierza odłożyć do innej pory uchwalenie wniesionych projektów ustawodawczych przeciw pijaństwu i nierządowi. W kołach sejmu pruskiego powątpiewają, aby projekt szkolny na tej już sesji mógł być uchwalonym.

Lubeka 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Senat zaprosił ks. Bismarka do odwiedzenia Lubeki. Bismark przyrzekł.

Londyn 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Trypolisie sułtan wydał firman, zaprowadzający powszechną służbę wojskową, a znoszący milicję. Kilka tysięcy arabów wykonało przed pałacem sułtańskim demonstrację z tego powodu. Wojsko rozpędziło tłum. Wiele zabitych i ranionych.

Rzym 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Na wyspach liparyjskich było silne trzęsienie ziemi.

Lizbona 8-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)—W Portugalji orkany wyrządziły wielkie spustoszenia. Żegluga na Tagu ustała.

Ateny 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ministrem finansów mianowany został Deimezis. Tekę spraw zewnętrznych objąć ma były poseł w Rzymie, Meletopulos.

Berlin 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 207 10 (wczoraj 206.20)
Ruble na dostawę 207 00 (wczoraj 206.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Fijołkowi.* — Tylko w drodze ogłoszeń kolekcję marek pocztowych sprzedać można. Innej rady nie ma.

— *Łaknącemu nauki.* — 1) Odpowiedź na pierwsze pytanie zamieściliśmy w № 59-ym *Kurjera* z d. 28-go lutego. 2) Pracownia, choćby w zakresie najmniejszym, musi wykupić odpowiedni patent, dozwalający jej wywiesić firmę i otwarcie interes prowadzić. 3) Najbliższa czytelnia przy ul. Piwnej pod № 11-ym, otwarta w niedziele od godz. 10—12-ej przed południem i w środy od 5—7-ej wieczorem.

— *Komecie.* — Jeżeli panu idzie o to, aby talent pański nie zginął nadaremnie, to najlepiej pan zrobi, gdy cały zbiór swoich wierszyków wyda w książce własnym nakładem.

— *Panu Józefowi M.*—Takie utwory nie nadają się do pism, szeroko rozpowszechnionych.

GIEŁDA.

Warszawa **8-go marca.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 206.50 i 207, co odpowiada kursom 48.42½ i 48.30 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.45 (równia 206.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty, obniżyło tę cenę do 48.35 (t. j. 206.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 55 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 48.40 i 48.35, w końcu kwietnia r. b. po 48.35, w końcu b. m. po 48.40 i 48.35 i za osiem dni po 48.32½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.45, 48.40, 48.37½ i 48.35, przeważnie jednak po kursie 48.27½. **Londyn** krótki bez obrotów. **Za Paryż** krótki osiągano 39.27½. **Wiedeń krótki** nabywano po 83.20 i 83.10.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.85, na Paryż 39.40 i na Wiedeń 83.50.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.35 i 98, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.80, 97.82½ i 97.85 za większą sumę (około rs. 100,000) w sztukach po rs. 1,000 i 500. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em. i po 103 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowychz r. 1864-go po 236.75 i 237, kilkanaście premjówek z roku 1866-go po 226.25 i 226.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201.25. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I ser. ceniono po 94.65, nabyto zaś kilkanaście tys. po 94.50 i 94.55.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.— I-ej s. i po 101.20 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilka tys. I s. po 101.80, oraz kikanaście tys. najmłodszej serji po 100.90 i 101.—. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej serji, po 101.75 III-ej ser., 100.50 IV-ej i po 100.30 ser., a nabyto kilka tysięcy III-ej ser. po 100.35, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.10 i 100.15. Poszukiwano 5% listów zastawnych m. Łodzi I-ej s. po 99.25, przy żądaniu po 98.50 za II, III i IV s. Listów zast. 6% kaliskich, lubelskich i płockich można było dostać po 104.25. Ulokowano przeszło rs. 20,000. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 99,10, 99.15 i 99.20 przy chęci zbycia po 99.50.

Dziś po raz pierwszy cedułа urzędowa notuje sprzedaż akcyj Towarzystwa kopalnianego sosnowickiego po 206, przy żądaniu po 207.50 i poszukiwaniu po 205. Notowano w żądaniu kupony celne po 1.58, marki w gotówce po 48½ kop. guldeny po 84 kop. i franki po 39¾ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.55 za Londyn krótki 9.85, za Paryż krótki 39.40 i za Wiedeń krótki 83.50. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62⁶⁸— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 7-ym b. m., że wskutek podniesienia cen mączki cukrowej, towarzystwa: aleksandrowskie, korjukowska, kijowskie, czerkaskie, charkowskie, Gniewań, oraz fabryki: tulska, michajłowska i smielańska postanowiły podwyższyć cenę rafinady od daty dzisiejszej o piętnaście kopiejek na pudzie, od cen dotychczasowych

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 7 marca 1892 r.

	wyszło:		pozostaje	
Żyta	1	wagonów	61	wagonów
Owsa	1	„	77	„
Mąki żytniej	—	„	45	„
Mąki pszennej	—	„	15	„
Kaszy jaglanej	2	„	314	„
Kaszy gryczanej	—	„	18	„
Ryżu	—	„	—	„
Pszenicy	2	„	55	„
Jęczmienia	—	„	41	„
Grochu	1	„	—	„
Gryki	—	„	9	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	2	„
Łoju	—	„	10	„
Makuchów	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	20	„
Cukru	—	„	1	„
Kukurydzy	—	„	6	„
Mąki kukur.	—	„	4	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	7	wagonów	678	wagonów

Ceny zboża wynoszą:

Żyto	od 115 do 130	kop. za pud.
Pszenica	od 120 do 130	„ „ „
Jęczmień	od 75 do 103	„ „ „
Owies	od 75 do 100	„ „ „
Kasza jaglana	od 135 do 150	„ „ „
Kasza gryczana	od 165 do 175	„ „ „
Groch	od — do 120	„ „ „
Kukurydza	od 78 do 82	„ „ „

Łódź 5-go marca. — Na tutejszych targach zbożowych w ostatnich dniach popyt był w ogóle dobry. Od wtorku sprzedano na stacji towarowej pszenicy 300 korcy po rs. 8.25 do 8.50, owsa 1000 korcy po rs. 3.20 do 3.40, jęczmienia 500 korcy po rs. 5.82½ do 6.10 i fasoli 610 pudów po rs. 1.40. Na Nowym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 200 korsy po rs. 8.60 do rs. 8.50.

Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

zawiadamia, że od dnia 1 (13) marca r. b. zacznie obowiązywać, ogłoszona w nrze 292 Zbioru taryf russkich dróg żelaznych pod nr 4403, nowa taryfa lokalnej komunikacji tejże drogi, wskutek czego obowiązująca do tego czasu takaż taryfa nr 1738 zostaje zniesioną, za wyjątkiem niektórych specjalnych i ulgowych taryf, wyszczególnionych w ogłoszeniu nr 1413, pomieszczonem w wyżej powołanym Zbiorze taryf. 433r

Towarzystwo Pań św. Wincentego à Paulo, Panom: B. Herse, St. Mioduszewskiemu, Wł. Istomin, G. Sennewald, Fr. Winnickiemu, A. Wapińskiemu, Al. Lipink, P. Giełżyńskiemu, E. Konrad, Braciom Bernstejn, E. Chrzanowskiemu, J. Seydlitz, A. Tuczyn, St. Winiarskiemu, A. W. Wilczewskiemu, J. N. Bronikowskiemu, J. Müller, M. Leszczyńskiemu i K. Morytz, K. Sulistrowskiemu, S. Glińskiemu, J. Rosenblum, Kalinowskiemu i Przepiórkowskiemu, E. Westphal, G. Schyller, Braciom Neumann, H. J. Rundo, T. Paprockiemu, A. Schuster, A. Wiśniakowskiemu, M. Orgelbrand, F. Hösick, E. Wenee i S-ka A. Graff, Braciom Henneberg, J. A. Krausse, M. Silberberg, M. Harczyk, Ł. Grodzkiemu, Wł. Bednawskiemu, F. Izdebskiemu, F. Puls, G. Gerlach, F. Schlager, E. Feist, S. Kalinowskiemu, A. Mann, A. Klink, J. D. Sommer, St. Majewskiemu, N. Klink, R. Wildt, J. Fraget, T. L. Breymeyer, Arthur i S-ka, J. Hordliczka, K. Berent i E. Plewińskiemu, F. Trelle, P. Bitschhann, A. Gleser, M. Pik, P. Gabriel (Szkoła wyrobów koronek) za łaskawie przysłane fanty loteryjne niniejszem składa serdeczne „Bóg zapłać". 95.

KĄPIELE ELEKTRYCZNE mineralne hydropatyczne w zakładzie leczniczym w Łazienkach akcyjnych. 385r

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 942

920 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

WACŁAW HORODYŃSKI ***adwokat przysięgły.*** Przyjmuje sprawy do wszystkich sądów. ***Warszawa*** Wspólna 40, m. 12. Do g. 10 r. i od 5—7 w. 917

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do **X. Y. Z.—Odpowiedź na nr 12 byłaby na czasie.—E.** **953**

— „Dyskretnemu".
Proszę o bliższe szczegóły. **954**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8 marca 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	102.25	—.—
„ „ „ III	101.75	—.—
„ „ „ IV	100.50	—.—
„ „ „ V	100.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	99.25
4% Listy likwidacyjne duże	98.35	—.—
„ „ małe	98.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	103.—	—.—
4% nowa pożyczka	94.65	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 100^{3}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 207^{1}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 167^{6}
Od Listów likwidacyjnych kop. 102^{4}
Od Obligów m. Warszawy 191^{3}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 8 maraa 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	820	—
„ „ biała . . .	—	—	835	840
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	—	—
„ średnie	—	—	650	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	285	325
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	37	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Prawdziwe tylko z tą Cechą Fabryczną

„Nie kaszlaj"

Malc-Ekstrakt i Cukierki z traw miodowych

L. G. Nitsch i Sp.

we Wrocławiu.

Analiza chemiczna i doświadczenia lekarskie przyznały, iż pomienione preparaty żadnych szkodliwych dla zdrowia pierwiastków w sobie nie zawierają i skutkiem tego dozwolono wprowadzać i sprzedawać takowe w Rossji.

CENA: za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 2 kop. 40.—Cukierki po kop. 30 i 50.

Opakowanie i przesyłka osobno się liczą.

Główny Skład dla Rossji u W. Auricha w St.-Petersburgu, Kołokolnaja 18—19. Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i Aptekach w Rossji. 15r

Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty,

do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.
Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe **Kuchnie i Wanny, Maksymiljan Harczyk,** Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 289R

— W Nowej Aleksandrji (w **Puławach,**) jest do wynajęcia

SKLEP

na: łokciowy towar, magazyn strojów lub razurę; dom K. Dmóchowskiego. 353

LICYTACJA

w kasie zaliczkowej Eljasza Elblingera, przy ulicy Żelaznej w domu pod № 33, rozpocznie się **w d. 17 (29) Marca 1892 r., o godzinie 12 w południe** i trwać będzie w ciągu dni następnych, aż do czasu ukończenia sprzedaży znajdujących się w kasie zastawów nie wykupionych w terminie lub nie prolongowanych.

355

Ostrzeżenie.

Dwa weksle, każdy po rubli 700, **z dnia** 8 Kwietnia 1876 r., wystawione przez Franciszka Załuskiego, na zlecenie Józefa Funkensteina, a obecnie znajdujące się u Feliksa Hubickiego, nie mają żadnego znaczenia, gdyż rachunkami zostały uregulowane jeszcze z Józefem Funkensteinem.

Ostrzega się przeto, aby nikt wspomnionych weksli nie nabywał, gdyż są dowody ich nieważności. 358

Dziesięciokonna

maszyna parowa do sprzedania.—**K. Siennicki,** Wspólna 23. 279

Szybka, praktyczna i pewna nauka języków: francuzkiego i niemieckiego.

Metoda **Toussaint—Langenscheidta i Otta.**

Rozmówki praktyczne do **użytku szkolnego,** prywatnego i **w podróży.**

Polsko-francuzkie . . . . **75 kop.**
Polsko-niemieckie . . . . **75 „**
Polsko-niemiecko-francuzkie . **90 „**

w formacie **kieszonkowym,** elegancko oprawne.—Skład główny w księgarni G. Centnerszwera w Warszawie.—Do nabycia w celniejszych księgarniach. 248

Sad przy chacie.
E. JANKOWSKIEGO,

trzecie wydanie znacznie powiększone
Wyszło z druku.—Do nabycia po kop. 25.
„Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 277r

WODA KOLOŃSKA
KWIATOWA

NAGRODZONA NA WYSTAWIE PARYSKIEJ
ZŁOTYM MEDALEM

WYROBU
GUSTAWA STUERMER
W WARSZAWIE.

Dostać można we wszystkich większych składach perfumeryjnych, galanteryjnych i aptecznych oraz zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji 28r

Na czas postu poleca
SKŁAD
Win i Delikatesów
L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 25.
Sielawy augustowskie, **Sigi, Łosoś** wędzony, **Szproty, Śledzie** wyborowe, **Kawior** Astrachański, **Sardynki, Apetit-Sild, Homary** i inne konserwy z ryb—oraz
Sery krajowe Szwajcarskie, Litewskie, Holenderskie, Śmietankowe, Parmezan Szwajcarski (Emmenthal) oryginalny, **Roquefort, Brie Camembert** i inne. 323

LICYTACJA
w Lombardzie,

przy ulicy Kościelnej № 12,
rozpocznie się d. 28 Lutego (11 Marca) t. j. w Piątek i dni następnych na zastawy nie wykupione i nie prolongowane we właściwym czasie. 330R **Adelfang.**

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Pinkusa Rubina.

Na zasadzie 502 art. K. H., wzywa wszystkich wierzycieli pomienionej upadłości, ażeby się stawili w 40-dniowym terminie, od dnia niniejszego ogłoszenia do niżej podpisanego syndyka osobiście lub też przez swych pełnomocników, celem zawiadomienia na podstawie jakiego tytułu i na jaką summę są wierzycielami i dla doręczenia syndykowi swych dokumentów, celem wniesienia tychże do przechowania w Kancelarji Sądu Handlowego. 329R **Kazimierz Szpecht, Adwokat Przysięgły, Długa № 23.**

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 21R

OSTRYGI
HOLENDERSKIE

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 13r

Przez LICYTACJĘ

sprzedanym będzie w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim, dnia 1 (13) Kwietnia r. b.; majątek ziemski bez służebności

Wola Kałkowa,

w pow. Kutnowskim, stacja Pniewo. Włók 35, ziemi ornej włók 22, lasu staro-drzewn. $4^{1}/_{2}$, zagajniku 1 włóka i 5 włók łąki.—Inwentarz żywy i martwy dostateczny, budynki w dobrym stanie.—Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Pawłowskiego, **Świętojerska № 22.** 307

Do A. Gaszyńskiego!

W sprawie znanej zapytuję, czy mogę dla ukończenia, w zastępstwie mego teścia J. J. lub z nim ***przyjechać do Warszawy,*** gdyż W. ze Lwowa oddalić się nie może. **Józef Biliński.**
335 Wierzbów, p. Narajów—Galicja.

Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia

APTEKA,

w osadzie gub. Piotrkowskiej. — Warunki przystępne.—Doktór stały w miejscu.—Wiadomość: Ogrodowa 4, mieszk. 5, lub u W-go **Skomorowskiego w szpitalu żydowskim.** 354

Do wydzierżawienia zaraz
Kolonja Nr 3

w Sielcach, za rogatkami Belwederskiemi, przestrzeni mórg 7 prętów 248, w dobrej glebie, zdatnej pod ogórki lub kapustę, na rok jeden lub dłużej.—Cena dzierżawna za morg. rs. 70 rocznie, **dla ogrodników 10% taniej.** Front do szosy, przez którą przechodzi kolej konna wilanowska.—Wiadomość: Mokotowska 57, mieszk 4, codzienie od 5 do 6-zj. 329

Obwieszczenie.

Egzekutorowie testamentu zmarłego d. 12 Stycznia r. b. ś. p. Romualda Dobrzańskiego, podają do powszechnej wiadomości, że z powodu likwidacji lombardu w domu Nr 16 przy ulicy Nowy-Świat, do ś. p. Dobrzańskiego należącego, od daty dzisiejszej przyjmowanie prolongat i wydawanie pieniędzy na zastawy wstrzymano, jedynie tylko fanty wykupione wydawane będą do czasu ukończenia likwidacji lombardu. 308

Warszawa, d. 15 (27) Lutego 1892 r.

Kupiec rutynowany, posiadający

20,000—30,000 rs.

gotowizną, poszukiwany do współki, do interesu handlowego, kantorowego, w szerszym zakresie, ze swą specjalnością, jedynego w Warszawie—główna działalność na Rossję.—Oferty, w nich curiculum vitae i referencje, należy składać w Kurjerze sig.: „20,000 30,000 kupiec." 327r

Poszukuje się

WILLI

w blizkości Warszawy, do kupna lub dłuższej dzierżawy, w warunkach, wygodnej z miastem k o m u n i k a c j i.—Oferty składać do Kaucjonowanego Biura Komisowego Posad Fachowych i Handlowych Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 357

OGŁOSZENIE.

W domu pod № 80 przy ulicy Hożej, jest do sprzedania 10 krów wraz z oborą i klijentami na mleko. Cena krów do zgody. 359

O cenach POSADZKI dębowej
z fabryki „Tajkury",

dowiedzieć się można: Krucza № 23, m. № 3 od godz. 5-ej do 7-ej. 360

RACHUNEK

założonego w 1858 roku

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia i na Życie

od 1 (13) Stycznia 1891 do 1 (13) Stycznia 1892 roku.

DOCHÓD:

	RUBLE	KOP.	RUBLE	KOP.
***a)* Dział ogniowy:**				
Rezerwa premij z roku 1890	299,683	78		
Pobrana premja z roku 1891	1,384,545	94	1,684,229	72
***b)* Dział życiowy:**				
Rezerwa premij z roku 1890	3,109,476	86		
Pobrana premja w roku 1891:				
od ubezpieczeń pośmiertnych . . . r. 434,677 k. 76				
„ „ z udziałem w zyskach . . . r. 27,409 k. 06				
„ „ posagowych . . . r. 215,336 k. 61				
„ „ dochodów i rent . . . r. 22,026 k. 32	711,980	82		
Procenty od zarezerwowanej oraz w ciągu roku wpłaconej premji	228,973	98	4,050,431	66
***c)* Procenty** od pożyczek na zastaw papierów wartościowych, polis etc.	287,567	92		
***d)* Dochody z domu Towarzystwa**	29,831	19	317,399	11
***e)* Nie podniesiona dywidenda**, na zasadzie § 33 ustawy na korzyść Towarzystwa zaliczona			64	—
			6,052,124	49

ROZCHÓD:

	RUBLE	KOP.	RUBLE	KOP.
***a)* Dział ogniowy:**				
Premja reasekuracyjna . . . r. 608,015 k. 37				
Plany i sprawdzanie ryzyk . . r. 15,748 k. 32				
Prowizja . . . r. 93,763 k. 68				
Pensje, koszta rozjazdów, najem lokali oraz inne wydatki w biurze central. i u ajentów r. 131,960 k. 35 — r. 241,472 k. 85				
Pogorzelo . . . r. 909,586 k. 37				
Po potrąceniu udziału Towarzystw reasekuracyjnych . . r. 354,011 k. 55 — r. 555,574 k. 82				
Rezerwa premji . . . r. 310,612 k. 23	1,715,674	77		
***b)* Dział życiowy:**				
Premja reasekuracyjna . . . r. 18,377 k. 34				
Wypłacono kapitałów pośmiertnych za 62 polis. r. 265,200 k. —				
„ wkładów asocjacyjnych reasekurow. r. 4,200 k. —				
„ kapitałów posagowych . . . r. 11,000 k. —				
„ tytułem zwrotu premji podług T. XXII r. 1,671 k. 29				
„ dochodów i rent . . . r. 9,859 k. 17				
Zapłacono za wykup polis . . . r. 45,475 k. 27				
Pensje urzędn., świad. lekarskie oraz inne wydatki r. 67,821 k. 08				
Prowizja . . . r. 52,304 k. 06				
Fundusz dywid. dla ubezp. z udziałem w zyskach r. 3,409 k. 63				
Rezerwa premji . . . r. 3,458,675 k. 91	3,937,993	75		
***c)* Gratyfikacja** dla dyrektorów według § 26 ustawy	13,672	75		
***d)* Podatek** 3% od dochodów	11,953	68	5,679,294	95
Zysk	—	—	372,829	54
z tego potrąca się:				
Na rachunek dywidendy za rok 1891	360,000	—		
„ „ kapitału zasobowego na nieprzewidziane wydatki	6,188	06		
„ kasę zapomogi i oszczędności dla urzędników	6,641	48	372,829	54

BILANS

po dzień 1 (13) Stycznia 1892 roku.

	RUBLE	KOP.	RUBLE	KOP.
Rachunek kasy:				
Pozostałość w gotowiźnie	—	—	116,319	32
Rachunek bieżący:				
Należność w Banku Państwa	1,162	44		
„ „ St.-Petersburskim Międzynarodowym	144,694	35		
„ „ Handlowym w Warszawie	36,017	—		
	181,873	79		
Procenty po dzień 1 (13) Stycznia 1892 roku	7,125	36	188,999	15
Rachunek papierów wartościowych:				
S 4,000 w 3%-wej pożyczce russkiej	28,000	—		
5% papiery:				
R 300 w biletach I i II emisji pożyczki wewnętrznej	600	—		
„ 100 „ liście zastawnym Banku Szlacheckiego	200	—		
„ 679,000 „ obligacjach II emisji pożyczki wschodniej	679,000	—		
„ 200,000 „ „ III „ „	200,000	—		
„ 356,700 „ list. zastaw. St.-Petersburskiego-Tulskiego Banku Ziemskiego	349,566	—		
„ 640,900 „ „ „ Niżno - Nowogrodzko - Samarskiego Banku Ziemskiego	628,082	—		
„ 1,148,000 „ „ „ Chersońskiego Banku Ziemskiego	1,125,040	—		
„ 517,000 „ „ „ Połtawskiego „ „	506,660	—		
„ 689,000 „ „ „ Tow Kred. Ziems. na Król. Polskie.	675,220	—		
„ 1,003,000 „ „ „ Wileńskiego Banku Ziemskiego	982,940	—		
„ 655,400 „ „ „ Charkowskiego „ „	642,292	—		
„ 41,800 „ „ „ Moskiewskiego „ „	40,964	—		
„ 26,000 „ „ „ Kijewskiego „ „	25,480	—		
„ 180,000 „ „ „ Besarabsko-Taurydzkiego B. Ziemsk.	176,400	—		
„ 698,100 „ oblig. St.-Petersburskiego Tow. Kred. Miejsk.	684,138	—		
„ 400 „ „ Moskiewskiego „ „ „	392	—		
5½% papiery:				
R 1,027,200 w obligacjach Odeskiego Tow. Kred Miejskiego	1,006,656	—		
6% listy zastawne:				
R 95,500 Niżno-Nowogrodzko-Samarskiego B. Ziemskiego	95,500	—		
„ 84,500 Besarabsko-Taurydzkiego Banku Ziemskiego	84,500	—		
„ 29,000 Połtawskiego Banku Ziemskiego	29,000	—		
„ 17,300 Kijewskiego „ „	17,300	—		
„ 91,300 St.-Petersbursko-Tulskiego Banku Ziemskiego	91,300	—		
„ 8,300 Charkowskiego Banku Ziemskiego	8,300	—		
2 akcje pożytkowe kolei południowo-wschodniej	10	—		
	8,077,540	—		
Procenty po dzień 1 (13) Stycznia 1892 r.	170,501	71	8,248,041	71
Rachunek domu Towarzystwa:				
Wartość domu	—	—	500,000	—
Rachunek udzielonych pożyczek:				
Na zastaw papierów procentowych	—	—	1,196,650	—
„ „ polis życiowych	—	—	468,890	—
Rachunek ajentów i innych dłużników:				
Należność u nich	—	—	90,835	83
Rachunek ruchomości:				
Wartość ruchomości w biurze centralnem i filjach	—	—	17,000	—
Rachunek papierów stemplowych:				
Wartość pozostałych papierów stemplowych	—	—	170	65
Rachunek marek stemplowych:				
Wartość pozostałych marek stemplowych	—	—	47	15
Rachunek wydatków na rok 1892:				
Patenty dla biur, świadectwa gildyjne dla urzędników, ajentów i inne wydatki	—	—	5,500	75
			10,832,454	56

	RUBLE	KOP.	RUBLE	KOP.
Rachunek kapitału zakładowego:				
12,000 akcyj po r. 200	—	—	2,400,000	—
Rachunek kapitału zasobowego:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1892 roku	—	—	100,000	-
Rachunek kapitału zasobowego na nieprzewidziane wypadki:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1891 roku	457,885	54		
Ofiarowano na rzecz głodem dotkniętych gubernij	3,000	—		
	454,885	54		
Odłożono z dochodów w roku 1891	6,188	06	461,073	60
Rachunek premji zasobowej:				
W dziale ubezpieczeń ogniowych	—	—	310,612	23
„ „ życiowych	—	—	3,458,675	91
Rachunek funduszu dywidendowego dla ubezpieczonych z udziałem w zyskach:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1892 roku	—	—	5,815	97
Rachunek kapitału zasob. na pokrycie strat życiowych;				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1892 roku	—	—	28,614	57
Rachunek procentów:				
Procenty do przeniesienia na rok 1892	—	—	20,221	83
Rachunek grup asocjacyjnych:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1892 roku	—	—	2,983,177	07
Rachunek nie podniesionych udziałów asocjacyjnych:				
Grupy z roku 1890	1,130	20		
„ „ 1891	27,522	46	28,652	66
Rachunek zadatków na ubezpieczenia życiowe:				
Zadatki osób życzących się ubezpieczyć	—	—	283	01
Rachunek dywidendy za rok 1891:				
Przeznaczono do wypłaty akcjonarjuszom: po r. 30 na akcję	—	—	360,000	—
Rachunek dywidendy lat poprzednich:				
Niepodniesiona dywidenda	—	—	1,080	—
Rachunek podatku skarbowego:				
Wpłynęło podatku od ubezpieczeń ogniowych w roku 1891	160,736	60		
Wniesiono do kasy rządowej	143,114	49		
Pozostało po dzień 31 Grudnia 1891 roku do wniesienia	17,622	11		
Wpłynęło podatku od ubezpieczeń życiowych	6,112	36	23,734	47
Rachunek nieuregulowanych strat ogniowych i życiowych:				
Odłożono na wypłatę strat ogniowych	—	—	136,487	15
„ „ „ życiowych	—	—	122,900	—
Rachunek 3%-wego podatku od dochodów:				
Pozostaje do wniesienia	—	—	11,953	68
Rachunek wierzycieli:				
Premja Towarzystwom asekuracyjnym przynależna	10,975	90		
Praenumerando wniesione komorne	813	03	11,788	93
Rachunek Towarzystw ubezpieczeń:				
Pozostaje do uregulowania	—	—	151,676	24
Rachunek gratyfikacji dla dyrektorów:				
Przynależna gratyfikacja tymże	—	—	13,672	75
Rachunek kasy zapomogi i oszczędności dla urzędników:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1892 roku:				
w kasie zapomogi	84,937	55		
„ „ oszczędności	88,093	98		
	173,031	53		
Odłożono z dochodów w roku 1891	6,641	48	179,673	01
Rachunek sum przechodnich:				
Odłożono	—	—	22,411	48
			10,832,454	56

NA ORYGINALE PODPISANO:

Buchalter **S. Beliajew.**
Kasjer **M. Berendson.**

Dyrektorowie: **A. Gerngross.**
K. Rakuza-Suszczewski.
T. Stomma.
L. Kremers.

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie w Warszawie, Zielony Plac Nr 18

Zarządzający: **T. Marynowski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1892-go na potrzeby miejskie, około 120 sążni kub. żwiru, od rs. 35 za sążeń kub.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 241r

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 6517

A. Szkeła froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 475r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczylelek i bon. Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 7474

Angielka dyplomowana, z Londynu, poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2—5. Zastać można od 6—7½. 673r

Adres: Francuzki z szyciem świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6, parter. 678r

Adres: Uczennica Moniuszki udziela lekcje muzyki. Królewska 33, m. 9. 7622

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 5935

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Świnarskiej, Królewska 33. Kursa krawieczczyzny, gorseciarstwa, krawatów, haftów, koronek, robót włóczkowych, deskowych, buchalterji. 7621

Do niemieckiego domu w Łodzi potrzebną jest guwernantka, znająca dobrze języki russki i francuzki, jak również mogąca udzielać lekcji fortepianu.—Pożądanem jest, aby w ofertach bezwarunkowo wykazanym był wiek osoby i zajmowane przez nią dotąd miejsce.—Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi, pod lit. „A. K. № 50." 667r

Konwersacja francuzka na godziny. Jasna 10, mieszk. 1, 1—3. 596r

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 6030

Młoda nauczycielka, gry na cytrze, poszukiwana.—Oferty kantor Kurjera pod lit. „W. D. cytra." 7551

Młoda paryżanka ma parę godzin wolnych. Świętokrzyzka 18, m. 5, od 7—8½ wieczorem. 7409

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela muzyki, także na swoim fortepianie. Hoża 38, m. 5, od 1—3. 6846

Niemka młoda, nauczycielka, znająca russki, ma jeszcze rano i wieczorem pod (od 6½—7½) jedną godzinę wolną. Krak.-Przedm. № 15, mieszkania 6. 6865

Nauczycielka muzyki przyjmie lekcje za obiady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera. „Wanda.." 7569

Potrzebna nauczycielka za obiady. Wiadomość: w traktjerni. Zielony plac, 15. 7631

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 5, od 4-ej do 8-ej. 7351

Russka Czytelnia. Abonament 50 kop. miesięcznie. Zastaw 3 ruble. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 5472

Student uniwersytetu udziela lekcyj. Specjalnie russki, polski, matematyka. Twarda № 36. 7563

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i na świadectwa, udziela lekcyj języków starożytnych, russkiego i matematyki. Złota 29 d., mieszk. 14. 670r

Udzielam lekcyj po domach i na swoim fortepianie. Książęca № 4, m. 1. 6878

Wychowawczyni, froeblówka, polka, poszukuje lekcyj w domu zamożnym, od 10-ej do 4-ej. Wiadomość Żórawia 25, m. 20. 7670

Doniesienia osobiste.

.A. R. 21" ma list poste-restante Łódź. 7676

Aza list wysłany. 7657

Dla „Fertycznej Szatynki" list poste-restante na poczcie. 7658

Dla „Blondynki C. D." list poste-restante na poczcie. 7659

Dla Wład. Szym. list pod wiadomym adresem na poczcie. 7583

Dla „Janiny 32" list na poczcie. 7601

Dla Granatki list na poczcie od Lakonicznego. 7666

Halina ma pilny list poste-restante. 7550

List dla S. V. na poczcie. 7570

List dla „Izabelli 6 i 28" na poczcie. 7571

List z fotografją w jednej kopercie dla Hajduczek, Aza, Arjadna na poczcie. 7536

Nr. 11 ma list. 7645

Petersburg list dla „Mieczysława Samotnego" z fotografją wysłany. 7660

Walenty Śnieg ma pilny list poste-restante Warszawa. 7584

25 Luty list na poczcie od Fertycznej. 7553

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter-korespondent, władający językami polskim, russkim, niemieckim, poszukuje całodziennego zajęcia lub też na kilka godzin dziennie. Oferty uprasza pod lit. S. P. 25 w kantorze Kurjera Warsz. 7194

Dwudziestoletni młody człowiek, ładnie piszący, pragnie znaleźć zajęcie u którego z pp. rejentów, komorników lub jakiekolwiek inne. Oferty „Czesławowi" przyjmuje Kurjer. 7612

Gorzelany obznajmiony z aparatami nowej konstrukcji, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać „Gorzelany" do Warszawskiego Biura ogłoszeń, Wierzbowa 8. 7648

Gorzelany, obznajmiony z gorzelniami technicznemi, przerabiał fabrykację od 3-ch do 4-ch zacierów dziennie, znany z wysokich wydatków, dający 2 stopy spirytusu z funta krochmalu, poszukuje posady. Wiadomość u W-go dra Weinberga, pracownia chemiczna, Królewska 45. 6768

Młodzieniec 18-letni, dobrej konduity, znający dobrze języki russki i polski oraz rachunki, poszukuje miejsca na prowincji lub w Warszawie. Oferty pod lit. M. T. A. S. przyjmuje Kurjer Warsz. 7596

Niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami i krawieczczyzną. szuka miejsca.—Erywańska 18, m. 10, od 2—5-ej. 7633

Osoba młoda, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca do zarządu domu w gospodarstwie w Warszawie lub na wyjazd. W pracowni strojów damskich Florentyny Fużewskiej, ulica Marszałkowska 143, m. 23. 7597

Osoba młoda, z sześcioklasowem wykształceniem, krawieczczyzną, poszukuje miejsca. Świętokrzyzka 11—4. 7607

Poszukuję miejsca, zastąpię gospodynię domu, jako kasjerka złożę kaucję. Wspólna 19—34, od 3 do 6-ej. 7645

Posiadając trzechletnią praktykę handlową, poszukuję zajęcia w handlu. Oferty „Papiernikowi" przyjmuje Kurjer. 7272

Urzędnik prywatnej instytucji poszukuje zarządu lub administracji domem; wynagrodzenie gotówką lub mieszkaniem, za większe mogę dopłacać. Oferty dla W. P. 23 do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 662r

Uczeń aptekarski poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Aptekarski." 7433

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Mostowa 20, mieszkania 3. 7674

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji na prowincji. Oferty: kantor Kurjera „G. M." 7566

b) Zaofiarowane.

Bona niemka młoda, z szyciem, potrzebna zaraz. Zgłaszać się od 11 do 3-ej, Bednarska 9, mieszk. 16. 7410

Do kwiatów potrzebna zdolna i podręczna. Elektoralna 53, m. 6. 7549

Do kwiatów panienka zdolna potrzebna.—Niecała 6, m. 15. 7672

Ekonom potrzebny jest na wieś. Zgłaszać się: ul. Żórawia № 34, m. 5, od godz. 4 do 5-ej po poł. 7572

Korespondent obeznany z buchalterją i towaroznawstwem, potrzebny zaraz do jednego z większych składów aptecznych w Warszawie. Oferty pod lit. J. W. przyjmuje kantor niniejszego pisma. 7415

Maszynistka do pończoch potrzebna. Marszałkowska 113, mieszk. 6, gdzie introligator. 7623

Maszynistka potrzebna jest zaraz do bielizny. Elektoralna 8, m. 12. 7547

Panny zdatne, podręczne potrzebne. Oboźna № 8, m. 19. 7665

Panna podręczna i do nauki krawieczczyzny potrzebna. Grzybowska 2, m. 8. 7673

Potrzebne panny do kwiatów, podręczne i uczennice. Oboźna 2, m. 55. 7537

Potrzebna jest na wieś osoba do zajęcia się gospodarstwem domowem. Wiadomość na Pradze, ulica Esplanadowa № 8, m. 7. 7629

Potrzebna inteligentna izraelitka do czworga dzieci. Zgłosić się do redakcji „Przegl. Pedag." Widok 14. 7628

Potrzebny praktykant rolny. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 15, m. 4, od 7—8-ej wieczorem. 7644

Potrzebne do trykotów podręczne, do nauki. Dunaj Wąski № 4. 7598

Poszukuje się bony paryżanki, z doskonałemi świadectwami, do dwóch małych chłopczyków. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 1, od godz. 1 do 2½ po poł. 7605

Potrzeba osoby do prowadzenia meldunków. Marjańska 3, m. 3. 7608

Potrzebny praktykant do kantoru, wieku lat 16. Berga 6, m. 13. 7611

Potrzebna zaraz panna na prowincję, znająca kompletnie krój i krawieczczyznę. Wiadomość: ulica Zielna № 41, m. 23. 7540

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie. Ul. Nowiniarska № 12. 7548

Potrzebna podręczna do staników. Dzika 88, m. 5. 7556

Potrzebny zaraz ekonom, kawaler, starszy, renomowany, z gospodarstw pruskich. Kozieczyn, poczta Ciechanów. 7564

Potrzebna jest od połowy kwietnia na wyjazd do Rosji, do kawalera, niemłoda gospodyni, umiejąca gotować, prasować koszule męzkie. Wymagane chlubne świadectwa. Ordynacka № 8, mieszk. 7, od 9 do 11-ej zrana i od 1 do 3-ej po południu. 7434

Potrzebna jest porządna niania z dobremi świadectwami do trojga dzieci. Ordynacka № 8, mieszkania 7, od 9 do 11-ej zrana i od 1 do 3-ej po południu. 7435

Potrzebni są chłopcy do terminu. Elektoralna 8, m. 1. 7488

Potrzebna jest bona, znająca dobrze metodę frebłowską i trochę krawieczczyznę, w średnim wieku, tylko z dobremi świadectwami.—Wiadomość: Nowo-Miodowa 2, mieszk. 9, od 11 do 12½ i od 4½ do 6-ej. Może być niemka. 7575

Potrzebna jest bona niemka z szyciem, zaraz. Elektoralna 51, m. 10. 7578

Potrzebna jest panna do kapeluszy kompletnie uzdolniona, od 1-go kwietnia. Wiadomość na Pradze, ul. Ząbkowska № domu 28, mieszkania № 5. 7586

Potrzebna jest maszynistka do negliży.—Twarda 38, m. 15. 669r

Potrzebna uzdolniona panna do pończoch.—Dzielna 43, m. 15. 7242

Potrzebna do ekspedycji młoda panienka, mówiąca po niemiecku. Niecała 5, farbiarnia K. Gitnera. 7567

Potrzebna podręczna do pracowni zaraz.—Nowogrodzka 27, m. 22. 7353

Potrzebna panna do fabryki parasoli, uzdolniona. Bielańska № 4. 7381

Potrzebna jest osoba do filji rzeźniczej z kaucją rs. 300. Odstępuje się 20 procent od sprzedaży towaru lub też do odstąpienia na własność. Wiadomość: Mokotowska № 51, w składzie wędlin. 7134

Potrzebne dobra kucharka i młodsza od kwartału. Bez dobrych świadectw nie zgłaszać się. Ulica Róż № 5. 7682

Potrzebna uzdolniona panna do pończoch. Dzielna 43, mieszk. 15. 7678

Potrzebna maszynistka do trykotów i podręczna. Leszno 26, m. 9. 7675

Potrzebna maszynistka do pończoch. Praga, Wołowa 29. 7411

Potrzebne są zaraz zdolne pracownice do fabryki pudełek aptekarskich. Ulica Kapitulna № 3. 7407

Rządca domu potrzebny jest do małego domu. Wiadomość: Pańska № 110, w sklepie wiktuałów. 7378

Stróż. trochę ogrodnik, potrzebny z dobremi świadectwami. Podwale 36. 7614

Uczeń rolniczy, znający trochę pszczelarstwo, potrzebny. Kaucjonowane biuro posad fachowych Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 7647

Zdolna zwijaczka potrzebna do kwiatów za dobrem wynagrodzeniem. Przejazd 13, mieszkania 22. 7368

Kupno i sprzedaż.

Amatorskie szczeniaki, dogi odchowane.—Hoża № 5, m. 10. 7355

A). A. Tanie obrazki i oleodruki do ubrania ścian, w oryginalno-fantazyjnych ramkach. Świętokrzyzka 25, m. 19. 7618

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad, 40 rs. Grzybowska 24, stolarz. 7655

Bez blagi! Nadzwyczaj tania sprzedaż mebli w mającym się zwinąć 1-ym z magazynów A. Tarnowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej 134, róg Świętokrzyzkiej, po cenach kosztu i niżej, lokal zaś po magazynie do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. Nadmieniam, że magazyn przy ulicy Marszałkowskiej 114, róg Złotej, nadal prowadzonym będzie. 5554

Bibljoteka dębowa 20 rs., dwa biura dębowe rzeźbione po 35 rs. z poręczeniem stolarza. Żórawia 7. 7663

Codziennie mleko świeże ze wsi, kop. 8 kwarta, na żądanie może być odstawiane do domu. Ulica Leopoldyny № 35, m. 10, róg Alei Jerozolimskiej. 7624

Dogi rasowe, szczeniaki, do nabycia. Nowomiejska № 9, u stróża. 7613

Duża maszyna drukarska bardzo tanio i w najlepszych warunkach. J. Parket, Grzybowska 25. 7582

Do sprzedania komoda używana za 6 rs.—Grzybowska 27, m. 8. 7576

Do sprzedania szeslong używany dębowy, skórą kryty. Jerozolimska 35, m. 10. 7557

Do sprzedania urządzenie pokoju jadalnego, lustro, biuro dębowe męzkie, otomana, umywalnia, szafa. Wiadomość: skład fortepianów Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście 40. 7538

Do składu śliwek suszonych nadszedł transport miodu białego, zwany Lipiec, w małych beczułkach, po bardzo umiarkowanych cenach. W. Bluman, Twarda № 1. 7619

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian i różne rzeczy. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 7. 7116

Fortepian Hofera 250. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 57, Kośmiderski, godziny 12—2-ej. 7425

Fortepian zagraniczny do sprzedania za rs. 180. Ulica Bednarska № 29, m. 7. 7450

Fortepian krótki, siedmiooktawowy, sprzedaję, rs. 180. Krucza 21, m. 6. 7320

Fortepian Kralla w dobrym stanie do sprzedania. Wspólna 38—8. 668r

Fortepian do sprzedania tanio, półsiodmej oktawy. Pańska № 10, m. 34. 7559

Fortepian prawie nowy, kosztował 600, sprzedam rs. 300, wydzierżawiam. Krakowskie-Przedmieście 17, Granke. 7667

Fortepian piękny do sprzedania. Przyjmuję reparacje i strojenia. Elektoralna № 9, m. 9, Radziszewski. 6872

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 6585

Fortepian Kralla-Seidlera sprzedam lub wynajmę. Nowy-Świat 36, oficyna № 8. 7244

Fortepian, pianino pierwszorzędne sprzedaje, wydzierżawiam najdogodniej, strojenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 6480

Garnitur mebli francuskim kretonem krytych do sprzedania. Świętokrzyzka 11, mieszkania 4. 7606

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 3166

Kareta dwuosobowa, para chomont angielskich do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 10, u stangreta Jana. 7444

Konia, wóz sprzedam. Wiadomość: skład wód mineralnych, dom Kanoniczek. 7593

Kołyskę żelazną, nową, zdrowego dziecka, sprzedam tanio. Żórawia № 3—23. 7604

Kareta dwuosobowa, mało używana, fabryki Brühla, do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 15, mieszk. 1. 7539

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kupuję maszyny do szycia i kwity lombardowe. Dzika 20, mieszk. 34. 7477

Kartofli kilka wagonów jest do sprzedania. Szwajcar hotelu Saskiego wskaże. 7343

Kawior astrachański świeży, w najlepszym gatunku. Sprzedaż w kantorze firmy J. Łazowski, Senatorska 35, w podwórzu, na parterze. Pp. handlującym odpowiedni rabat. 568r

Kolebkę żelazną nową, z siatką, tanio sprzedam. Marszałkowska 106, u rządcy. 7358

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 7646

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 7492

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 7476

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 7419

Meble po zwiniętym magazynie, różnego fasonu garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, łóżka, biura i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 7442

Maszyna Whelera-Wilsona mało używana do sprzedania tanio. Tamże szafka wystawowa. Nowy-Świat 25—9. 7581

Maszyna do szycia rękawiczek „Berga" do sprzedania. Chłodna 6, m. 1. 7544

Maszyna pończosznicza № 12 Lamba, nowa, za bezcen do sprzedania. Marszałkowska № 111, mieszkania 1. 521r

Materace włosiane, sprężynowe, od 13 rs., waltharowe od 4 rs., z wełny drzewnej szczuczyńskiej od rs. 2.50. Tapicer Gudowski. Królewska 17. 4807

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

Najtaniej wanny, prysznice i klozety pokojowe. Marszałkowska 111, w oficynie. 6877

Na folwarku Willanów jest do sprzedania siano łąkowe oraz z koniczyny i tymotki, 3,000 pudów. Wiadomość na miejscu. 6219

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 2r

Otomanę i sofę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 7652

Powóz 4-osobowy, bardzo mocny, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna № 8, stróż wskaże. 6897

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 7220

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

Pianino do sprzedania. Chłodna № 2, mieszkania 16. 7600

Porcelana saska i chińska jest do sprzedania. Chmielna № 55, m. 19. 7535

Pierścionek z dużym brylantem, rower z przyborami rs. 110. Podwale 10, mieszk. 3, do 10-ej, od 4 do 5-ej. 7636

Przędzę bawełnianą i fil d'Ecosse w różnych trwałych kolorach poleca Fischer, rogatka Jerozolimska. 7375

Sprzedaż za pół ceny: szyldy, urządzenie sklepowe, norymberszczyzna. Wspólna 20, sklep niciany. 7561

Sprzedaję fortepian fabryki Zakrzewskiego i kilka obrazów olejnych naszych malarzy w ozdobnych ramach. Widok 13, m. 2. 672r

Tanio. Z powodu zwinięcia interesu są różne meble do sprzedania. Elektoralna 18. stróż wskaże. 7534

Pończochy wysortowane po cenach niskich. Krucza 32, m. 1. 6927

Tanio do sprzedania suknia fularowa, kapelusz wiosenny. Wspólna 13, pracownia sukien. 7574

Wóz do węgli, chomont i waga do sprzedania. Warecka № 11. 7347

Za bezcen do sprzedania otomana urzędowej roboty. Ul. Próżna № 10, m. 9. 7640

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble i różne rzeczy. Ul. Leopoldyny № 4, mieszkania 4. 7609

Z powodu wyjazdu są do sprzelania meble z kilku pokojów, duże lustro z żardinierką i prawie nowy fortepian. Krucza № 5, mieszk. 7, od godz. 11 do 2-ej po południu. 679r

Z powodu zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

4 tysiące jesionów 4-letnich jest do nabycia w Poborzu, st. poczt. Pniewo dr. warsz.-byd. Bliższa wiadomość na miejscu. 646r

Interesa handl. i majątk.

Bardzo ładny sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszernem mieszkaniem, wodociągiem i zlewem, z powodu otrzymania posady do sprzedania. Nowogrodzka № 14. 7661

Chciałbym kupić dobry szynk. Oferty z ceną, oznaczeniem miejscowości, obrotem rocznym, w kantorze Kurjera pod „Szynk" składać proszę. 7573

Dobra donacyjne w dwóch folwarkach, 30 włók w tem łąki, z zasiewami, z inwentarzem lub bez tegoż. Są do oddania w administrację na lat 6 lub 12. Wiadomość: Warszawa, Jerozolimska 43, mieszk. 1, godz. 10—2 lub na miejscu w Kłodawie, gub. kaliska, pow. kolski. 676r

Dom przy ulicy Marszałkowskiej oraz dom blisko tejże ulicy, w szacunku 40,000 rs. do sprzedania. Nowy-Świat 27, mieszk. 8, do 11, od 3 do 6. 7577

Dwa sklepy wędlin, elegancko urządzone, z warsztatem do sprzedania zaraz, komorne tanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 43, mieszkania 26. 7642

Folwark do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b., 3 wiorsty od stacji dr. żel. warsz.-wied., 9 wiorst od granicy pruskiej, w okolicy fabrycznej, 300 m. gruntu ornego, 150 m. łąk, z obsiewem, bez inwentarza. Wiadomość: zarząd dóbr Mijaczów pr. Myszków, dr. żel. warsz.-wied. 597

Folwark pod Warszawą dwudziestodwuwłókowy z lasem, pięknemi budynkami, pięknym domem mieszkalnym w parku angielskim jest do sprzedania lub zamiany na niewielki dom na jednej z ulic: Mazowieckiej, Berga, Włodzimierskiej, Brackiej, Królewskiej, Marszałkowskiej od dworca kolei do ogrodu Saskiego, alei Jerozolimskiej lub Ujazdowskiej. Wiadomość u rządcy domu Jerozolimska 25, pomiędzy 12-tą a 2-gą po południu. 7603

Interes fabryczny łatwy do prowadzenia dla każdego z firmą wyrobioną, urządzeniem najlepszem i nowem do sprzedania z powodu wyjazdu, kapitału potrzeba 1,500 rs. Wiadomość Chmielna 16, mieszk. 13. 7565

Kawiarnia wraz z mleczarnią z powodu otrzymanego spadku do sprzedania. Bilard, piramidka kościana. Rymarska № 3. 7620

Krowiarnię sprzedaję tanio każdej chwili z powodu wyjazdu. Koszykowa 45. 7637

Mleka potrzeba dziennie 20 garncy i więcej. Wiadomość: Podwale 19, m. 22. 7532

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Ordynacka № 8. 7599

Magle angielskie do sprzedania.— Długa № 10. 7589

Magle do sprzedania. Ulica Grzybowska № 17. 7594

Poszukuję dzierżawy domu z dochodem około 6,000 rs. Oferty pod lit. H. G. składać w administracji Kurjera. 7364

Poszukuje kupna lub dzierżawy majątku 8—12 włók.—Wiadomość: Kaucjonowane Biuro komisowe posad fachowych Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 7650

Potrzebny jest wspólnik do interesu handlowego wraz z kapitałem 2,000 rs., dający pewny zysk bez ryzyka. Oferty Kurjer Warszawski pod lit. K. T. 7641

Potrzebny zaraz do większej fabryki buchalter-korespondent, znający język polski, russki i niemiecki. Oferty sub. Kurjer Warsz. pod H. W. 69. 7638

Rubli 15,000 razem lub częściowo jest do umieszczenia na hypoteki miejskie. Wiadomość bez pośrednictwa u adwokata Połtawskiego, Krakowskie-Przedmieście № 30. 7562

Restauracja w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 23, mieszkania 18. 7359

Rubli 11,000 do umieszczenia na 1-szy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska 142, m. 2. 7136

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Wolność № 12. 7309

Sklep spożywczy do sprzedania, od 15 lat egzystujący. Piekarz opłaca komorne. Śliska 12. 7335

Sklep naftowo-mydlarski do sprzedania.—Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych, ulica Marszałkowska № 89, róg Wspólnej. 7204

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Lipowa № 6. 7109

Sklep niciarski na bardzo dogodnych warunkach, w środku miasta, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie nici W-go Ludwiga, Senatorska № 8. 7106

Sklep spożywczy do sprzedania. — Tamka 32. 7555

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ulica Chłodna 33. 7554

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Twarda № 28. 7639

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna № 12. 7627

Sklep spożywczy bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie spożywczym Pańska № 87. 7651

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, kontrakt czteroletni, do sprzedania za 6,000. Bracka 25 u właściciela domu, do 12 i 2 do 6. 7664

Sklep spożywczy do sprzedania, Piwna 33 komorne 10 rs. miesięcznie. 7653

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości właściciela sprzedam. Zgoda 5. 7009

Sklep jest do sprzedania na skład wędlin, z całem urządzeniem, wraz z warsztatem lub bez warsztatu, na filję wędlin, na bardzo dogodnych warunkach. Stara Praga № 48, ulica Targowa. 7388

Sklep spożywczy do sprzedania. Miodowa № 12. 7677

Tanio 5,300 łok. □ placu narożnego przy alei Jerozolimskiej i Teodora. Wiadomość: Aleksandrja № 14, m. 21. 5374

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep mydlarsko-dystrybucyjny, ulica Śliska № 16, wiadomość na miejscu. 7580

Z powodu wyjazdu odstąpię skład węgli, egzystujący lat 12. Krochmalna 55, wiadomość u stróża. 7616

Z powodu wyjazdu do sprzedania magle, machoniowe meble i duży kufer. — Pawia № 62. 7590

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 4, wiadomość w sklepie. 7147

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 566r

Chłodna 64. Tanio! do wynajęcia: sklep 36, małe mieszkanka 23, sklep, pokój, piwnica 45, stajnia, wozownia, góry, 26, suterena 15, duża 22 ruble kwartalnie. Wodociągi, zlewy. 674r

Cztery pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, wodociąg, zlew, wanna, prysznic, klozet, spiżarka, do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia. Niecała 5. 677r

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1892, przy ulicy Nowolipie pod № 50, sklep obszerny z mieszkaniem na szynk lub restaurację. Wiadomość u właściciela. 7389

Do wynajęcia od kwietnia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia. Wygody wszystkie. Żórawia 17, róg Kruczej. 7143

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1892, przy ulicy Długiej pod № 40, sklep obszerny z 2-ma wystawami i pokojami, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość u właścicielki domu. 6351

Do wynajęcia od 1 kwietnia apartament na parterze, 6 pokoi z wygodami wszelkiemi. Aleja Ujazdowska № 33, portier wskaże. 7681

Do wynajęcia od 8 kwietnia pokój, z wspólnym przedpokojem, usługą, samowarem, na Wspólnej. Wiadomość: ulica Nowy-Świat 47—7. 7630

Dwa pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, schowanko, jest do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 67. 7560

Lokal na fabrykę lub mieszkanie, 6 pokoi, kuchnia, stajnia i wozownia, w ogrodzie (8,100 łok. □), do wynajęcia od 1 lipca—lub do sprzedania. Miedziana 4,—lub skład A. Chodowieckiego, plac Teatralny 11. 7649

Jest do wynajęcia zaraz stajnia i duża wozownia. Ulica Jasna № 6. 7662

Mieszkanie 5 pokojów i kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Nowy-Świat № 54, jest do odstąpienia zaraz, lub od Wielkiejnocy. 7170

Od 1-go kwietnia potrzebny pokój słoneczny, dwuokienny, na parterze, od frontu. Oferty zostawić: kantor Kurjera „Słoneczny." 7587

Od 1-go kwietnia 5 pokoi, z łazienką i wszelkiemi wygodami; 2—1 pokoje z kuchnią. Widok 21. 7543

Poszukuje się od I lipca r. b. mieszkania z ogrodem, złożonego z 6-u lub 7-u pokoi, z wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod H. W. H. 22. 7241

Potrzebny lokal od 1 lipca r. b., składający się z nierozdzielnych dziesięciu pokojów na sąd pokoju i mieszkanie sędziego, położony przy ulicach: Karmelickiej, Leszno, Przejazd, Tłomackie, Bielańskiej i Długiej. Oferty do dnia 1-go kwietnia r. b., składać w kancelarji sądu 3 rewiru. Leszno 69. 7377

Pokój umeblowany rs. 10. Złota 25, mieszkania 21. 7372

Pokój o dwóch oknach od ogrodu. Hoża 9—47. 7356

Pojedyncze dwa pokoje wynajmę, a kuchnię za usługę. Pańska 10. 7475

Potrzebne jest mieszkanie od 1 kwietnia r. b., złożone od 10-u do 12-u pokoi, ze stajnią i wozownią, na jednej z ulic: Mazowieckiej, Berga, Włodzimierskiej, Brackiej, Marszałkowskiej, od dworca kolei do ogrodu Saskiego, Królewskiej, Alei Jerozolimskiej i Ujazdowskiej. Wiadomość u rządcy domu Jerozolimska 25, od dwunastej do drugiej po południu. 7602

Poszukuje w ruchliwym punkcie lokalu, z dwóch do trzech pokoi z kuchnią; na dole, w oficynie lub w frontowym bez sklepu, na zakład mleczny, pożądany byłky i ogródek. Wiadomość: Nowy-Świat № 52, m. 7. 7632

Pokój dla emeryta, lub innego inteligentnego mężczyzny, opał, usługa, meble samowar, lub całodzienne utrzymanie. Wiadomość: Złota 39, mieszkania 22. 7591

Pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz, lub pomieszczenie dla panny chodzącej do jakiego zajęcia. Nowy-Świat № 66, m. 10. 7643

Pięć pokoi z balkonem, kuchnią, wodą, pierwsze piętro, z ogródkiem rs. 100 kwartalnie, te same 3 pokoje rs. 75 kwartalnie. Marjensztadt 4. 7568

Pomieszczenie dla panny kształcącej się lub pracującej—może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Złota 39, mieszkania 22. 7592

Poszukuje mieszkania, cztery pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, od 1 kwietnia. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami H. L. 7552

Potrzebny pokoik suchy, słoneczny, w środku miasta, lub pomieszczenie przy inteligentnej damie. Chmielna 47, m. 10. 7617

Pokoje umeblowane, pojedyńczo do wynajęcia. Świętokrzyzka 8—6. 7669

Pokój z meblami, z osobnem wejściem, może być z życiem. Włodzimierska № 6, mieszkania 10. 7679

Rs. 20 dam miesięcznie za pokój z przedpokojem. Wejście frontowe. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Sfinks." 7654

Salon, opał, meble 10 rubli, jest przy rodzinie. Aleje Jerozolimskie 35—25. 7671

Sklep do wynajęcia przy ulicy Wierzbowej. Wiadomość: Szpitalna 4, mieszkania 20, od 11-ej do 5-ej. 648r

Sklep z wystawą przy ulicy Trębackiej № 13, w każdym czasie do wynajęcia za rs. 400. Wiadomość u stróża. 7454

Umeblowane 4 pokoje, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, m. 11. 7150

W domu Temlera przy ulicy Hr. Kotzebue pod № 10, wprost Saskiego ogrodu, są do wynajęcia wykwintne lokale po 7 i 8 pokoi z wszelkiemi dogodnościami od 1 lipca, w cenie do 1,800 rubli rocznie. 7299

W domu pod № 12 Długa, na 1-m piętrze, od św. Jana do wynajęcia 5 pokoi na biuro lub na jaki proceder. Wiadomość u stróża. 6808

Z powodu wyjazdu, odstępuje się od 1 kwietnia mieszkanie, z 6-u pokoi, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze 750 rs. rocznie. Krucza № 13, mieszk. 7. 7169

1—2 pokoje umeblowane, duże ładne. Piękna 8, m. 7. 7542

5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, werendą, z ogrodem lub bez, jest do wynajęcia od 8 kwietnia r. b. przy ulicy Złotij № 55. 7473

Doniesienia rozmaite.

Kto psami handluje, może się zgłosić: Piękna № 13a, m. 8, między godz. 11-ą a 3-ą. 7432

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 5124

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Elektoralna № 19. 6999

Akuszerka B. J. przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Włodzimierska 8, mieszkania 1. 7626

Akuszerka May-Klukaszewska przyjmuje panie bez legitymacji. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 7178

Bardzo tanio, podług żurnali przyjmuję suknie 2 ruble, bielizna 15 kop.; przerabiam garderobę.—Tamże osoba potrzebująca pracy, szuka domów prywatnych. Marszałkowska 83—20. 7615

Do rodziny russkiej potrzebna mamka, zdrowa, z pokarmem miesięcznym. Zgłaszać się z dzieckiem do akuszerki Pollak, Solna № 21. 7480

Ekrany, poduszki, parawaniki, oraz roboty kościelne, poleca pracownia haftów „Marie." Świętokrzyzka 29—13. 671r

Firanki łokciowe kop. 15, odpasowane, okno rs. 2.75, poleca F. Bukowski et S-ka. Wierzbowa 6. 675r

Firanki, kapy, poduszki, jaśki, serwetki, wybór wielki. F. Bukowski et S-ka. Wierzbowa 6. 675r

Fabryka i skład trumien metalowych L. Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, trumny w wielkim wyborze, ceny przystępne. 5524

Lombardowe kwity z magistratu kupuję. Ulica Aleksandrja № 20, m. 22. 7122

Los loterji klasycznej zaraz kupię. Wiadomość: Chmielna 20, m. 9. 7656

Nagrody rs. 10. Zginął pierścionek z dziesięciónia brylancikami, podwójny po 5 w jednym rzędzie, jednego brakowało. Kto da wiadomość o tymże, otrzyma powyższą nagrodę, oraz uprasza się szanownych panów jubilerów i wszystkie lombardy, o zwrócenie uwagi i uwiadomienie. Ulica Smolna № 10, mieszkania 3. 7144

Obiady prywatne, od 3-ej do 5-ej. Złota 25, mieszkania 16, pierwsze piętro. 7283

Obiady prywatne od 1-ej do 4-ej. Włodzimierska № 6, m. 10. 7680

Pracownia haftów i znaczenia bielizny „Kazimiery," ulica Obożna № 4, przyjmuje robotę po cenach bardzo nizkich. Tamże potrzebne są panny kompletnie uzdolnione i uczennice. 6893

Pies, pudel czarny, młody, z przyciętym ogonem zginął w dniu 5. m. Znalazca zechce go odprowadzić za nagrodą na ulicę Ogrodową № 13, do kantoru fabryki. Nieprawy zaś posiadacz odpowiadać będzie sądownie. 7595

Przyjmuje do roboty suknie strojne rs. 3, zakiety rs. 2, Grzybowska № 29, mieszkania № 18 7634

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13. 7635

Rowery Kwadrant nowe i używane, oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 593r

Rolety, markizy najnowszych systemów, oraz meble fantazyjne i dekoracje poleca Krzyżanowski. Nowy-Świat 47. Ceny umiarkowane. 7610

Tapicer, Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. Ogrodowa 23. 3669

Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

Wyżymaczki reparuje specjalnie zakład mechaniczny. Dzika № 49. 7163

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 4338

Zakład ślusarski egzystujący przy ulicy Elektoralnej № 6, od roku 1868, przeniesiony na Bielańską № 16. 7558

Ż) Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 7067

Z) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 7067

Ż) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 7067

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Февраля (8 Марта) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).